

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja i Administracja Piotrkowska Nr. 101. —
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem.

Cena 25 groszy

Telefony: Redakcja Nr. 144-44 Administracja i Ekspedycja Nr. 177.77 Nr. konta P. K. O. 66.155

Premjer Świtalski

o konieczności rewizji konstytucji

Ograniczenie prerogatyw poselskich. — Zwiększenie władzy prezydenta. — Rewizja konstytucji za wszelką cenę

Wczorajszy odczyt premjera w sali Filharmonji warszawskiej

WARSZAWA, 19 XI. (PAT). W dniu wczorajszym w sali filharmonji warszawskiej wygłosił odczyt p. prezes rady ministrów, dr. Kazimierz Świtalski, który powiedział m. in. co następuje:

Jak powstała obecna konstytucja

Pan premjer podkreślił na wstępie konieczność przeprowadzenia rewizji konstytucji, stwierdzając, że ujmie zagadnienie to z punktu widzenia politycznego, a nie prawniczego, określając kierunek, w którym winna iść reforma konstytucji, aby przynieść w rezultacie ulepszenie organizacji państwa. Premjer skreślił historję opracowywania obecnej konstytucji, która jest wypadkową walki pomiędzy prawicą wroga Piłsudskiemu, w którym widziała przyszłego prezydenta, oraz lewicą, entuzjastyczną wówczas zwolenniczką marszałka, jednocześnie uważając, że nie może przeciwstawić się rozszerzeniu prerogatyw parlamentarnych.

Przewrót majowy

Premjer stwierdził, że konstytucja, opracowana w takich warunkach, doprowadziła do przesadnego rozszerzenia prerogatyw członków parlamentu, do ostatecznego osłabienia władzy wykonawczej, w dalszym wyniku do chaosu politycznego. Jedynie głęboki wstrząs mógł uratować państwo.

Mydełko do zębów Odol

przywraca zębom już po kilkorazowym użyciu ich pierwotną białość. Skuteczność mydełka Odol jest wprost zadziwiająca.



Wstrząs ten nastąpił w maju 1926 roku przy poparciu ogromnej większości narodu. Lecz parlament, identyfikujący się z narodem, przez który został wybrany, przeciwstawił się w dalszym ciągu wszelkiej reformie konstytucyjnej, której wynikiem musiałoby być ograniczenie jego prerogatyw.

Taktyka opozycji

Taktyka opozycji polega na wysuwaniu coraz to nowych zagadnień na porządek dzienny obrad sejmowych, aby umożliwić odsunięcie zagadnienia rewizji konstytucji na jaknajdłuższy plan. W ostatnich czasach tematem tego rodzaju była wysuwana w coraz to nowych formach sprawa kredytów dodatkowych na rok 1927-28, mimo że rząd — jak wynika z oświadczeń byłego premjera Bartla — złożył w tej sprawie odpowiedni projekt ustawy.

Premjer stwierdza z całą stanowczością, że żaden rząd marszałka Piłsudskiego, ani też nikt, należący do czynników miarodajnych jego obozu, nie kwestjonował nigdy praw budżetowych parlamentu, ani też jego uprawnień w dziedzinie kontroli gospodarki finansowej państwa.

Następnie, analizując obecną sytuację polityczną Polski, premjer zauważył, że sejm, przeciwstawiający się rewizji konstytucji, stracił wszelki kontakt z szerokimi masami narodu, dla których zagadnienie usprawnienia organizacji państwowej zapomocą rewizji konstytucji jest jaknajbardziej żywotne.

Premjer oświadczył, że opozycja liczy na krótką pamięć narodu polskiego, myli się jednak, gdyż ogromna większość opinii publicznej przeciwstawiała się jaknajenergiczniej wszelkim próbom powrotu do chaosu politycznego przedmajowego.

W dalszym ciągu premjer uzasadniał konieczność szybkiego wzmocnienia polskiej organizacji państwowej z pomocą konstytucji, warunków politycz-

nych, geograficznych i gospodarczych, w których kraj nasz się znajduje.

Porównania z Francją i Anglią

Porównując ustrój parlamentarny we Francji i w Polsce, premjer stwierdził, że braki ustroju parlamentarnego, nadmierne rozdrobnienie na partje we Francji neutralizują się przez prestige, z jakiego tam korzystają wybitne indywidualności, co zapewnia stałość, oraz przez mniejszą sztywność form partyjnych — ciągłość w polityce francuskiej.

Podobnie niema żadnej analogji pomiędzy stosunkami politycznymi w Polsce i w Anglii. W Polsce obecnie nie istnieje żadna możliwość stworzenia stałej większości. W tych warunkach gabinety byłyby u władzy tylko kilka miesięcy, zależąc w zupełności od kompromisów większości ciągle się zmieniającej. Rząd angielski stara się zawsze o zachowanie całości i ciągłości działalności rządu. Jesteśmy bardzo dalecy od zwyczajów i form życia politycznego Anglii, metody fair play są nie do zrealizowania w Polsce w najbliższej przyszłości.

Zwiększenie władzy prezydenta

Z tych rozważań wynika, że jedynie zwiększenie władzy prezydenta może zabezpieczyć nas przed ciągłymi kryzysami. Życie polityczne w Polsce cechuje wrogie nastroje w stosunku do mocnych jednostek, które nawet na terenie parlamentarnym mogłyby stworzyć możliwość polityki na zasadach bardziej stałych.

Polskie frakcje parlamentarne są zorganizowane do przesady, tak że debata parlamentarna staje się formalnością niemal, ponieważ wszystkie przemówienia stają się tylko deklaracjami zgóry powziętych uchwał i stanowisk.

Niebezpieczeństwo biurokracji

Mówiąc o niebezpieczeństwie biurokracji p. premjer podkreślił, że przy rządach słabych i często się zmieniających niebezpieczeństwo to staje się większe i poważniejsze, ponieważ wtedy biurokracja staje się jedynym czynnikiem reprezentującym ciągłość. Niebezpieczeństwo wszechwładzy biurokracji przy rządach silnych jest mniejsze.

Projekt rewizji konstytucji, zgłoszony przez klub narodowy, nie obejmuje całości zagadnienia w przypuszczeniu, iż wystarczy zmienić jedynie ordynację wyborczą.

Projekt, zgłoszony przez lewicę, przewiduje jeszcze większe wzmocnienie prerogatyw sejmów, domagając się stałości posiedzeń sejmowych nawet przy ogłoszeniu nowych wyborów.

Walka o zmianę ustroju

Zagadnienie rewizji konstytucji, pomimo swego skomplikowanego charakteru, może być zrealizowane bez wstrząśnięć pod warunkiem, że przyjmie się jako podstawową zasadę konieczność zapewnienia państwu stałego i silnego rządu.

Pod tym względem żaden kompromis nie jest możliwy.

Podnosząc zasadę wzmocnienia siły i sprawności państwa, jako zasadę najistotniejszą, premjer oświadczył, iż powoduje się nie tylko względami racji stanu, ale i wycuciem instynktu szerokich mas ludności, zdających sobie sprawę z trudnych warunków, w jakich znajdują się rządy obecne i domagających się rzeczy realnych oraz pragnących, aby w tych trudnych warunkach były kierowane silną ręką. W tej zasadzie, odpowiadającej życzeniom narodu, niema żadnych tendencji antydemokratycznych.

Nigdy walka, zmierzająca do zmiany ustroju, nie była łatwa. Najłatwiejszym rozwiązaniem

trudności byłoby ograniczenie tej walki do pewnego odcinka, aby uniknąć wstrząsu.

Rewizja konstytucji za wszelką cenę

Premjer przytoczył taktkę klubów sejmowych opozycyjnych, wskazując, że zmierzają one wyraźnie do uchylenia się od przeprowadzenia rewizji konstytucji i mówi:

„Ale jeżeli spotkamy trudności takie, jak upór i złośliwą niechęć, nie będziemy mogli uniknąć tarć w większych rozmiarach. Nigdy nie zrezygnujemy z walki o zrealizowanie naszej naczelnej zasady, nawet jeżeli nie znajdziemy dostatecznej liczby arytmetycznej głosów w sejmie do poparcia rewizji konstytucji.

W walce tej zwycięstwo musi należeć do nas.“

Kończąc premjer Świtalski oświadczył, że obóz kierowany przez marszałka Piłsudskiego, potrafi zwyciężyć wszystkie trudności i zrealizuje rewizję konstytucji i reformę obecnego ustroju Polski.

Odczyt zgromadził w wielkiej sali filharmonji ponad 2 tysiące osób z rządem, posłami z B. B. i przedstawicielami świata politycznego na czele: cała szereg organizacji społecznych i zawodowych wysłało liczne reprezentacje. Licznie również reprezentowana była prasa zarówno krajowa jak i zagraniczna. Odczyt kilkakrotnie przerywany był gorącymi oklaskami.

Sędzia Ingersleben wiceprezesem sądu w Radomiu

Warsz. koresp. „Głosu Porannego“ telefonuje:

Sędzia sądu okręgowego w Łodzi J. Ingersleben został mianowany wiceprezesem sądu okręgowego w Radomiu.

VISCOUNT D'ABERNON

DUSZA FRANCUZÓW I ANGLIKÓW

B. angielski poseł w Berlinie ongiś lord, a obecnie wicehrabia d'Abernon wydał niedawno I tom pamfletów berlińskich, przyczem wkrótce ukazać ma się także II. Ich część. Z tego drugiego — niedrukowanego jeszcze tomu d'Abernona oglaszamy w przekładzie uwagi b. posła n. t. Istoty duszy francuskiej w kontraście z angielską.

Od XI wieku walczyły Francja i Anglja na tych samych polach bitew — przeważnie jako nieprzyjaciele, niekiedy jako sprzymierzeńcy, zawsze jednak w pewnej mierze, jako rywale, a nigdy nie narodziło się porozumienie wzajemne.

Brakło istotnej nienawiści na wet, kiedy francuzi i Anglijczyki walczyli jako wrogowie, brakło prawdziwego koleżeństwa nawet wtedy, kiedy byli sprzymierzeńcami; aż do wybuchu wojny światowej każdy z obydwu narodów bez złośliwości a nieprzyjaźni odczuwał w wysokim stopniu wzajemny komizm. Być może: odrobina zazdrości raczej niż stan wrogi, i osobliwe wzajemne zaufanie nie dające się niemal wytłumaczyć drogą logiki. Podczas gdy Anglja uważała okupację Niderlandów przez jakieś z mocarstw zawsze jako zagrożenie wyspiarskiego bezpieczeństwa Brytanji, nie odczuwała obecności Francji na o wiele bliższym pobrzeżu Calais lub Boulogne jako niebezpieczeństwa. A z drugiej strony francuzi nigdy nie odczuwali angielskiej hegemonji na morzu jako groźnego dla ich wybrzeża lub handlu.

Jest rzeczą jasną, że stosunki te być musiały niezwykle osobliwego rodzaju i że takimi są jeszcze i dziś.

Pewnego rodzaju zaufanie, ale nie istotne zbliżenie narodu z narodem. Uczucie pewnego rodzaju pokrewieństwa i pewna świadomość, że obydwaj narody stanowią silne elementy euro-

pejskiej kultury i cywilizacji.

Pod niejednym względem przewyższa duch francuski umysłowość sąsiednich krajów. Jasnosc, zamiłowanie do porządku, zrównoważenie, dowcip, powściągliwość — w tych sprawach górują francuzi nad sąsiadami. Ich niechęć do obłudy, dziecinnej niezręczności, do zniewieściatości, dwuficowości, do sztychu i brak zaufania do wszelakiego sentymentalizmu, ich subtelność i ironja zabezpieczają francuzów w dużej mierze przed nudami jakie wtargnęły w życie i literaturę innych narodów.

W pewnej mierze mają jednak błędy innych narodów swoje korzyści. W takich razach istnieje zwykle pewnego rodzaju wyrównanie.

Na polu manier nie mają francuzi równych sobie. Francuzom zawdzięcza Europa wszystkie dowcipy i całe wyrafinowanie obyczajów, w pierwszym zaś rzędzie miarę towarzyskiego zachowania się. Nie możemy zaprzeczyć różnicy między współczesnym towarzyskim obcowaniem, a długotrwałymi, wesoło zakrapianymi orgiami w Niemczech i w Anglii w XVIII stuleciu; francuskiemu smakowi w pomoc przyszła francuska sztuka kucharska. W oczach francuzów opilstwo nie uchodziło nigdy za niewysychające źródło komizmu i radości, jak to ma np. miejsce na scenie angielskiej. Jako towarzyski zwyczaj nie tolerowano go tam nigdy, jako tarcza celu dla drwin, nie uchodziła nigdy za nieodzowną. Rolę, jaką gra np. w Anglii człowiek pijany, zdawała zastąpiła teściowa i zdradzający mąż; czyni to zadość w zupełności wymaganiom francuskiej komedji.

Jedną z najbardziej wpadających w oczy cech umysłowości francuskiej jest ów niezwykle upust radości z powodu kontaktu płciowego i niepowodzeń

mażeńskich. Tematy te nie nudzą francuzów ani w teorji ani w praktyce. Francuzi odnoszą się ze znaczną pogardą do innych poglądów w tej sprawie i nie doceniają smaczków angielskiej zdolności użycia w tym kierunku. Dobrym przykładem błędnej ich pojmowania tego zagadnienia było zdanie, jakie po słyszeniu w Monte Carlo, kiedy zawodowa adeptka tej sztuki po nieudanym wysiłku, ofuknięta chłodno zachowującego się Anglika temi słowami: „Votre luxure a vos ordres c'est le Whisky“.

Nie chcę przez to powiedzieć, jakoby francuzi odznaczałi się specjalną niemoralnością. Z pewnością nie są tak niemoralnymi jakby to mogło się wydawać powierzchownemu obserwatorowi. Ale niemoralność bawi ich więcej niż innych. Zdarza się to zaś mimo faktu, że życie rodzinne Francji bywa o wiele intymniejsze niż w Anglii. — Współżycie członków rodziny jest w Francji o wiele ścisłejsze, a wzajemne zobowiązania, wypływające ze stosunku syna do ojca, a więcej jeszcze córki do matki, są tak surowe, że po drugiej stronie kanału uchodzić by musiały za nie do zniesienia.

Wogóle na wszystkich polach ludzkich stosunków żyją francuzi o wiele bardziej w myśl prawa, niż się to przypuszcza. — Wszystkie ewentualności określone są regułami i prawem. Mało co zostawiać się tam zwykło indywidualnemu sądowi i własnemu poczuciu. Istnieje określona miara każdej sytuacji. Jeśli zapomnieć o tem, popelnia się grubo nietakt. Zwyczajnie stają się ustawami, — prawem, którego nie wolno przekroczyć. A większość francuzów nie żyje nawet życzeniem, by popaść z tem w konflikt. Dobrowolnie uchylają czoła przed tradycją, obyczajami i dobrymi manierami. Niejeden z towarzyskich nakazów wydalby się nieznosnym angielskiemu wygodnemu trybowi życia, angielskim zwyczajom pozostawiania się w spokoju. Surowy formalizm przy wzajemnym przedstawianiu się, sztywna etykieta odwiedzających się, obowiązek trwającego choćby kilka godzin udziału w ogólnej rozmowie, nawet za cenę wyrzeczenia się intymnych przyjemności miłego „sam-nasam“, odczułby Anglik jak i wiele innych zwyczajów, jako krępujące i przykre.

Także dokładność gospodarczych budżetów nie dopuszcza zadzierzgnięcia się tak u nas zwykłych towarzyskich stosunków. Formalne przyjęcia w ścisłe oznaczonych przerwach czasu — a nie gościnność na poczekaniu; brak możliwości zaproszenia w rodzaju: „Proszę przyjść kiedy pan zechce“. Taka niemethodycz-

na ekstrawagancja wprowadziłaby niepożądany zamęt w pełnym ładu francuskim domu. — Wydatki miesięczne i coroczne oznaczają się tam naprzód i nie przekracza się ich naprawę. Bo jakże inaczej mogłoby saldo w dniu 31 grudnia wykazać nadwyżkę, obracaną na powiększenie rodzinnego majątku, któryby pozwolił przewidującemu ojcu przerwać już w siłę wieku zawodowe zajęcia, zabezpieczony przedtem odpowiednio synów i córki?

Tu oto tkwi klucz całej sprawy. W sercu każdego francuza żyje chęć oszczędzania, by móc na starość żyć wolnym od trosk i zajęć, i cieszyć się zapewnioną sytuacją i nie używać życia ani współżycia z ludźmi. Jest to zbyt głęboko zakorzeniona właściwość tej rasy, właściwością którą nazwać można by też jej plusem, mianowicie tę zdolność smakowania w samym współżyciu, niezależnie od pełni przeżyć i epizodów. Życie jest sztuką, którą francuzi władają w zupełności, a jednym z jej następstw jest, by czas odpoczynku udekorowany godnością czerwonej wstążeczki w butonierce, był dostatecznym powodem zadowolenia.

Anglijczyki odznaczają się z gruntu innym nastawieniem do sprawy. Przeciwny Anglik nudzi się kiedy nie ma co robić. Nie wystarcza mu spokojne używanie wypoczynku. Brak mu faktu, że nie musi zdążyć na pociąg bezwarunkowo o godzinie 9.15. Dla jego spokoju duchowego musi doznawać bodźca z zewnątrz i zewnętrznego zainteresowania. Byłby uciec przed wolnym czasem, chwytają się życia handlowego, albo rzucą się w wir uciech, jakby to był jakiś rentowny interes.

Prawdą jest, że francuska zdolność używania wolnego czasu łatwo wyrodzić się może w gnuśność lub w szukanie tylko u-

zaostrza jeszcze przyjęte w ciech. Niebezpieczeństwo to Francji dzielenie mienia. Zmuszony prawem podzielić spadek mnieiwięcej równomiernie — we Francji niema tradycji majoratu — pozostawia francuzi każdemu członkowi rodzinny część majątku wystarczającą na życie. Z takiego położenia wynika wiele faktów niekorzystnych. Niema usilnie pracujących młodszych synów i przedewszystkiem dlatego, że rodziny składają się po największej części z niewielu dzieci, a powtóre, bo młodszy synowie mają zapewniony byt temsamem i nie są już owymi młodszymi synami bez środków. Dlaczegoż mieliby jeszcze pracować? Życie jest po to, by go używać.

Kto na własne oczy nie widział, jak przedsiębiorczość paraliżuje fakt, że jest za dużo ludzi w dostatku, nie może sobie w pełnej mierze uświadomić, jak znaczną narodową korzyścią jest niesprawiedliwy podział majątków, z powodu którego cierpi się w Anglii. Nie idzie tak bardzo o utrzymanie wielkich dóbr rodzinnych, albo niepomniejszonego przekazania rodzinnej tradycji. Rzecz istotną stanowi tu, by młodszy synowie musieli pracować. Nieodzowność ta, jak również brak skłonności u Anglików do próżnowania, dały Anglii awanturników i pionierów, którzy stworzyli brytyjskie państwo. Można je zdobyć bagnami i zorganizowanymi armjami. — Res Augusta domit, — można przez młodszych synów z ojczyzny, z pomocą ich przedsiębiorczości, ich zamiłowania do przygód i przyrodzonej zdolności w kierunku zapewnienia sobie autorytetu i rozumnego sprawowania władzy.

Gdyby więcej Anglików miało środki po temu, by spędzać noce po lochach tanecznych, przybrałyby dzieje angielskie inny obrót.

ZAWIADOMIENIE.

Dyrekcja T. Ś. „CASINO“

uprzejmie komunikuje, iż ze względu na dzisiejsze widowisko prasowe (o godz. 23 w.) filmu

„GRZESZNA MIŁOŚĆ“

z JADWIGĄ SMOSARSKĄ w roli głównej

początki seansów na film

ASFALT

(dziś, po raz ostatni)

zostały ustalone na godziny: 4, II o godz. 5.30, III godz. 7-a, seans ostatni o godz. 9 w. 8101—

I-szy Dźwiękowy Kino-Teatr w Łodzi „SPLENDID“

Narutowicza 20. | | | Narutowicza 20.

Dziś i dni następnych! Nowa Era w kinematografji

Wielki film dźwiękowo-śpiewny wytwórni UNIVERSAL PICTURES CORPORATION

STATEK KOMEDJANTÓW

W roli głównej LAURA LA PLANTE która cudownym śpiewem i grą na banjo oczaruje widzów i słuchaczy

Partnerem jej jest Józef Schildkraut znakomity amant ekranu i sceny.

Pozatem udział biorą słynne chóry murzyńskie. Kino zaopatrzone w wszechświatowej sławy aparaty WESTERN ELECTRIC

Początek seansów o g. 7.45 i 10 punktualnie. Po rozpoczęciu seansu nikt na salę wpuszczony nie będzie. Bilety ulgowe i passe-partout bezwzględnie nieważne. Kasa czynna od 5-jej pp. 8097

Ostateczne wejście w życie polsko-niemieckiej umowy o żegludze powietrznej

WARSZAWA, 19, 11. (PAT). — W dniu 6, 11 nastąpiła wymiana not pomiędzy Polską a Niemcami będąca skutkiem podpisania umowy polsko-niemieckiej o żegludze powietrznej. Wymiana ta z dniem 21 b. m. upoważnia niemieckie przedsiębiorstwa lotnicze utrzymujące stałą komunikację na linii Berlin — Gdańsk i Berlin — Królewiec do przelotu nad Pomorzem, z drugiej zaś strony polskie linie lotnicze „Lot“ mają prawo dokonywania przelotu nad terytorjum niemieckiem na liniach Warszawa — Gdańsk i Poznań — Katowice.

Burdy akademickie w stolicy

Demonstracje przeciwko traktatowi z Niemcami przed Filharmonją i Ratuszem

Próba ataku na dzielnicę żydowską. — Z nożami na policjantów. — Policja wszędzie opanowała wybryki

Warsz. kor. „Głos Por.“ tel.: Wczoraj o godz. 5 popoł. w auli politechniki warszawskiej rozpoczął się ogólno-akademicki wiec młodzieży zorganizowanej w narodowym Komitecie akademickim. W czasie wlecu wygłoszono szereg przemówień, zwróconych przeciwko traktatowi likwidacyjnemu, zawartemu niedawno z Niemcami. Po wiecu uformował się pochód,

który wznosił okrzyki: „Precz z Niemcami! Precz ze sprzedawczykami! Niech żyje wielka Polska!“ itd. Tłum akademików wyruszył w kierunku ul. Śniadeckich,

CHCĄC PRZEDOSTAĆ SIĘ PRZED KONSULAT NIEMIECKI na ulicę Piękną. Przeszkodziła temu policja, która pochód rozbiła. Część demonstrantów skierowa-

ła się przed gmach filharmonji, gdzie

ZEBRANI ZACZĘLI DEMONSTROWAĆ PRZECIWKO RZĄDOWI.

W owym czasie przemawiał właśnie w sali filharmonji p. premier Świtalski. Policja udaremniła wszelkie ekscesy, rozpraszając tłum demonstrantów.

Druga część demonstrantów u-

dała się przez plac Małachowski go na plac Teatralny, gdzie zebrała się w liczbie około 1000 osób przed ratuszem. Właśnie w tym czasie odbywał się tam w sali rady miejskiej wiec związku obrony kresów zachodnich, przeciwko traktatowi z Niemcami. Demonstranci usiłovali wtargnąć do sali obrad, czemu przeszkodziła policja, usuwając ich od bram ratusza. Po krótkim czasie jednak demonstranci wtargnęli na dziedziniec gmachu, gdzie wznosili okrzyki przeciwko traktatowi likwidacyjnemu.

POLICJA KONNA WYPARŁA DEMONSTRANTÓW

z obrębów gmachu ratusza. Część młodzieży akademickiej rozproszyła się, część schroniła się pod filarami teatru Wielkiego.

W tym czasie prezydium związku obrony kresów zachodnich porozumiało się z komendą policji, która pozwoliła podwładnym dopuścić studentów na wiec do ratusza. Młodzież zaczęła się rozchodzić jednakże przywódcy obwieścił pchać ją do dalszych demonstracji. Część młodzieży, która dostała się na salę rady miejskiej zachowała się niespokojnie przeszkadzając i obniżając poziom obrad.

O godz. 9-ej wieczorem na chodnikach placu Teatralnego zaczęła się ponownie grupować młodzież akademicka i publiczność jednakże skensygnowana w kilku miejscach policja zapobiegła wszelkim ekscesom.

AKADEMICY PODOBNO WYKOROWALI NAWET POLICJĘ NOŻAMI, PRZYCZEM 3 POLICJANTÓW ODNOSŁO RANY.

Rozproszona przed filharmonją grupa akademików USIŁOWAŁA PRZEDOSTAĆ SIĘ DO DZIELNICY ŻYDOWSKIEJ, lecz i tam zostali niedopuszczeni przez policję. W czasie tych wszystkich demonstrantów

POLICJA ARESZTOWAŁA 14 STUDENTÓW, stawiających opór władzy.

Późnym wieczorem w całym mieście przywrócono spokój.

Polska w rzędzie mocarstw

Oświadczenia wybitnych mężów stanu Anglii z okazji wręczenia listów uwierzytelniających przez ambasadora Polski

LONDYN, 19 XI. (PAT). Ks. Walji przyjął dzisiaj w imieniu króla ambasadora Skirmunta, który mu złożył swe listy uwierzytelniające.

LONDYN, 19 XI. (PAT). Z okazji wręczenia listów uwierzytelniających przez ambasadora Rzeczypospolitej polskiej przy dworze św. Jakuba P. A. T. otrzymała za pośrednictwem swego londyńskiego korespondenta następujące oświadczenia sekretarza stanu spr. zagranicznych Hendersona, lorda prywatnej pieczęci Parmora, byłego sekretarza stanu spraw zagranicznych Chamberlaina i parlamentarnego podsekretarza stanu spraw zagranicznych

Daltona. Sekretarz stanu spraw zagranicznych P. HENDERSON POWIĘDZIAŁ:

„Korzystam ze sposobności, gdy po raz pierwszy w historii współczesnej zamianowano przy dworze Saint James ambasadora polskiego, który wręczył swe listy uwierzytelniające, aby wyrazić swe głębokie zadowolenie z odnowienia historycznego stosunku między oboma naszymi krajami. Dzisiejsza ceremonia symbolizuje głęboki powrót Polski do stanowiska w szeregu państw europejskich, które tak godnie wypełniała w przeszłości“.

LORD PARMOOR OŚWIADCZYŁ:

„Mianowanie ambasadora Rzeczypospolitej polskiej przy dworze królewskim jest wielkim wydarzeniem historycznym. Nasze pokolenie może być dumne, iż danem mu było widzieć odrodzenie Polski. Bez tego wielkiego aktu sprawiedliwości politycznej nie osiągnięto by trwałego pokoju powszechnego, opartego na mocnych podstawach. Ciężkie doświadczenia lat ubiegłych uczą nas, jak rozwijać ducha międzynarodowego, nie będącego w sprzeczności z rozwojem kultury narodowej. Narody zaczynają rozumieć, że w rzeczywistości są członkami jednej społeczności.“

Każdy z nich ma możność dążenia do własnych ideałów i dobrobytu tylko przez współdziałanie wzajemne w świecie uwolnionym od groźby wojny. W tym powszechnym zadaniu nacyfikacji świata i sprawiedliwości społecznej liczymy na pomoc ze strony Rzeczypospolitej polskiej“.

Nowy lork trzęsie się

NEW YORK, 19, 11. (PAT). — Odczuło tu lekkie wstrząsy podziemne, które jednak nie wyrządziły żadnych szkód. Wielkie budynki z dalszym ciągiem, że kilka kabli należących do towarzystwa Western Union uległo wzdłuż Nowej Ziemi zniszczeniu.

Bijatyka w Gdańsku pomiędzy bojówkami niemieckimi

GDZAŃSK, 19, 11. (PAT). Wczoraj wieczorem odbyło się w jednym z tutejszych teatrów zgromadzenie publiczne, urządzone przez „Zakon młodoniemiecki“. W czasie dyskusji przyszło do starcia a następnie do bójki między członkami „Zakonu“ a stahlhelmowcami i hitlerowcami. W bójce posługiwano się kijami, pałkami gumowymi i kufkami od piwa. W czasie bójki 7 hitlerowców zostało zabitych.

OŚWIADCZENIE SIR AUSTIN CHAMBERLAINA.

„Decyzja rządu Jego Królewskiej Mości wyniesienia poselstwa brytyjskiego w Warszawie do rangi ambasady jest spełnieniem w momencie najbardziej odpowiednim życzenia, które ja też zawsze żywiłem. Podkreśla ono znaczenie Polski, jako członka społeczności europejskiej i jest dowodem zainteresowania, jakie ma naród brytyjski dla jej powodzenia oraz przyjaznych uczuć, jakie żywi dla narodu polskiego“.

Parlamentarny podsekretarz stanu spraw zagranicznych.

P. DALTON OŚWIADCZYŁ:

„Z radością stwierdzam, że przyjazne stosunki, łączące już Wielką Brytanię i Polskę wzmocniono przez powzięcie nie dawno postanowienie podniesienia poselstw w Warszawie i Londynie do godności ambasad. Zarówno obszar, który zajmuje Polska, jak liczebność jej ludności, jej historia kulturalna i polityczna, jej znaczenie gospodarcze i rola, do odegrania której wśród narodów europejskich powołana została, są czynnikami wskazującym, że ważny krok historyczny, który uczyniono, był nie tylko pożądanym, lecz koniecznym“.

Na tropie krwawego upióra

Dziennikarz naprowadził policję na ślad mordercy w Düsseldorfie

BERLIN, 19, 11. Policja düsseldorfskiej udało się zdobyć dowody rzeczowe, które niewątpliwie naprowadzą na ślad krwawego mordercy 20 ofiar.

Pewien dziennikarz znalazł w pobliżu miejsca, gdzie zamordowano

5-letnią Gertrudę Alberman, rewolwer, skrwawioną chusteczkę i wagumowoy, napełniony piaskiem.

Policja posiada już podobno rysopis osoby, której własnością były ostatnio znalezione przedmioty.

Nie szcędzą nawet przyjaciół

Szykany sowieckie wobec Niemców

BERLIN, 19, 11. (PAT). Prasa dzisiejsza donosi z Moskwy, iż rząd sowiecki przygotował już po ciągły celem odtransportowania internowanych reemigrantów niemieckich do ich miejsc osiedlenia na Syberji. Reemigranci zmuszeni zostali do podpisania zobowiązań, że zgadzają się na powrót na Syberję. Dzienniki wyrażają nadzieję, że pod wpływem interwencji rządu niemieckiego odtransportowanie

wieśniaków niemieckich nie dojdzie do skutku.

BERLIN, 19, 11. (PAT). Prezydent Hindenburg polecił wyasygnować z osobistych funduszy dyspozycyjnych 200 tys. mk. na rzecz reemigrantów z Rosji. Prezydent Rzeszy wystosował jednocześnie apel do społeczeństwa niemieckiego, nawołujący do składania ofiar na ten cel.

Sowiety bombardują kwatery wojsk chińskich

TOKIO, 19, 11. (PAT). Dzienniki zamieszczają depesze z Mandżurji, które wskazują na to, iż sowieckie siły wojskowe podjęły jednoczesne ataki na dwóch krańcach kolei wschodnio-chińskiej.

Według doniesień z Charków, raport chiński zaznacza, że dwa samoloty zbombardowały w dniu

wczorajszym Hailar, na zachodnim odcinku kolei wschodnio-chińskiej, a jednocześnie inne samoloty obrzuciły bombami główną kwaterę wojsk chińskich w Hallin, na odcinku wschodnim, wywołując pewne zaniepokojenie wśród cywilnej ludności tej miejscowości.

Wudowę domów mieszkalnych podejmą zakłady ubezpieczeń społecznych

Z Warszawy donoszą: Zamarle budownictwo mieszkaniowe w Polsce ma być na nowo podjęte z wiosną roku przyszłego przez najzasobniejsze w kraju instytucje: zakłady ubezpieczeń społecznych, których rezerwy pieniężne sięgają setek milionów.

Inicjatywę w tym kierunku podjęło ministerstwo pracy

Dziś u ministra Prystora odbyła się pierwsza w tej sprawie wielka konferencja z udziałem przedstawicieli wszystkich zakładów ubezpieczeniowych.

Konferencja miała być na celu ujednostajnienie wysiłków gospodarczych i organizacyjnych w związku z projektowaniem podjęciem budownictwa mieszkalnego.

Powodzie i burze niszczą Włochy

Pociąg towarowy zepchnięty z toru

MEDJOLAN, 19, 11. Nadchodząca z Kampanji, Sycylii i Sardynji wiadomość o szkodach, wyrządzonych przez katastrofę powodzi i burz brzmią bardzo groźnie.

W Kampanji zawałiła się nowozbudowana kamienica dwupiętrowa. W okolicy Neapolu ukazała się w ziemi szeroka szczelina.

Na Sycylii i Sardynji runął szereg domów.

W jednym tylko domu pod gruzami znalazło śmierć 8 osób.

Na linii Salerno — Potenza wskutek obsunięcia się ziemi przewrócił się pociąg towarowy, przyczem nieszczęśliwie stracił życie, trzech kolejarzy odniosło rany.

Tragiczne położenie Polaków studujących na wyższych uczelniach w Pradze Czeskiej

Ruch czeski przeciwko cudzoziemcom przybiera ostre formy

Korespondencja własna „Głosu Porannego“

PRAGA, w listopadzie

Za przykładem Wiednia poszła i Praga. Rozpoczęły się tutaj liczne demonstracje studentów Czechów przeciwko cudzoziemcom, a specjalnie przeciwko Polakom. Nie występują tutejsi studenci przeciwko Żydom, jak to ma miejsce na przykład we Wiedniu — żądają oni „numerus clausus“ dla cudzoziemców.

Krytycznego dnia rano już o godzinie wpół do ósmej zaczęli się studenci czescy zbierać na fakultecie lekarskim, by gremjalnie zaprotestować przeciwko cudzoziemcom, studującym na fakultecie lekarskim.

Chcąc być zupełnie obiektywnym nie można odebrać im zupełnie słuszności, albowiem na 960 słuchaczy pierwszego semestru jest zaledwie 250 Czechów a reszta to Polacy, Rumuni i Węgrzy (polaaków 350 słuchaczy). Jeszcze nigdy dotychczas nie liczyła Praga tylu cudzoziemców i dlatego może zrozumiałem jest rozgorączkowanie Czechów. To co się dzieje na wykładach pierwszego roku medycyny przechodzi wszelkie pojęcie ludzkie — okropny natłok słuchaczy, którzy nawzajem rozpychają się i trącają niczem na pobożowisku. Już od godziny 6-ej rano czekają studenci przed gmachem uniwersytetu, by zająć sobie lepsze miejsce na wykładzie, ciągle okrzyki „prez z cudzoziemcami“ nie milkną nawet podczas samego wykładu.

W tym roku po raz pierwszy, jak długo istnieje uniwersytet czeski, odrzucono cały szereg podań cudzoziemców, którzy zmuszeni byli wyjechać do Brna lub Bratisławy. Na uniwersytecie niemieckim już dawno zamknięto podwoje dla cudzoziemców. W tym roku obradowała specjalna komisja, która na

450 podań przyjęła zaledwie 58 słuchaczy obcych, a wszyscy inni jeszcze na czas zdążyli się zapisać na uniwersytet czeski — i temu w największej mierze należy przypisać obecny natłok na tym właśnie uniwersytecie.

Związki studenckie czeskie oburzone są na dziekanat uniwersytetu niemieckiego, który sam jako cudzoziemiec w Pradze istnieje a innych cudzoziemców nie przyjmuje, tylko odsyła ich na czeski uniwersytet. Wczoraj też około 1000 studentów czeskich udało się przez ulicę miasta przed dziekanat czeski, gdzie wznoszono okrzyki przeciwko cudzoziemcom, a następnie delegacja udała się do dziekana z następującymi żądaniem:

1) aby w tym roku nie przyjmować więcej cudzoziemców

(już dawno się nie przyjmuje).

2) aby wykłady odbywały się przed południem dla Czechów, a po południu dla cudzoziemców

3) aby od przyszłego roku wprowadzić „numerus clausus“ dla Niemców

4) aby tylko język czeski był dozwolony na terytorjum uniwersyteckim a używanie innego języka będzie uważane za prowokację

5) aby czesi mieli pierwszeństwo przy ćwiczeniach praktycznych, a specjalnie w prosektorjum.

Niewiadomo jeszcze dzisiaj, jaki skutek odniosą te wszystkie żądania — jedno jest pewne, że podział nastąpi i wykłady odbywać się będą dwa razy dziennie. Studenci czescy zapowiedzieli nowe demonstracje i postanowili nie wpuszczać cudzoziemców do gmachu uniwersyteckiego.

Charakterystycznym jest to, że wszystkie większe dzienniki czeskie występują przeciwko tym demonstracjom i uważają wprowadzenie „numerus clausus“ dla cudzoziemców za wielką hańbę kulturalną. Jako przykłady podawane są Węgry, Austria i Rumunia. Szczególnie wśród studentów z Polski napięcie jest ogromne i wszyscy liczą się poważnie z mogącymi nastąpić rozruchami.

L. J.

PRAGA, 19, 11. (Tel. wł.) Dzisiaj na uniwersytecie niemieckim doszło do rozruchów — nie wpuszcza no studentów Żydów na wykłady i wszystkie gmachy są obsadzone przez policję. Wykłady są narazie przerwane.

Prześladowcy mordercy z Düsseldorfu



Specjalna komisja najzdolniejszych urzędników kryminalnych w Niemczech zajmuje się odszukaniem potwora, który ma już na sumieniu przeszło 20 ofiar.

„Scena Polska“

Wyszedł z druku nr. 22 „Sceny polskiej“, organu związku artystów scen polskich.

Na bogato ilustrowaną treść złożyły się następujące artykuły i rubryki: Jacek Frühlings: „Chaos“; Henryk Liński: „Czy krytyk powinien bywać na próbach“; Jerzy Chodecki: „System Stanisławskiego“; Aktor i Autor (Anketa): Opinia Wojciecha Brydziańskiego, Wybitny krytyk o teatrach amerykańskich, Zofia Dromłowiczowa: „Aktor teatralny w filmie“, H. N.: „Te co się podoba“, Kronika: teatry polskie, Z całego świata, To i owo, Sprawy Z. A. S. P., „Sergiusz Meaxian“.



Dziś i dni następnych!

Rewelacyjne arcydzieło filmowe reż. L. Bergera p. t.

Biała Księżna z Moskwy

Korona twórczej pracy artystycznej naszej rodaczki urodziwej i pięknej

Polii NEGRI

w towarzystwie bohaterskiego amanta

Normana Kerry

Orkiestra symfoniczna pod batutą Sz. BAJGELMANA.

Nad program: KOMEDIA 8099

Kto należy do łódzkiego High-life'u musi przyjść koniecznie

na Kiermasz Jubileuszowy

„Kropki Mleka“ w hotelu „Savoy“

dn. 29 i 30 listopada, 1 i 2 grudnia, gdyż cała elita łódzkiego towarzystwa wyznaczyła tam sobie wytworne rendez-vous. 8088

Czytajcie „Głos Poranny“

Zycie tomaszowskie

(Telefonem od własnego korespondenta „Głosu Porannego“).

SAMOBÓJSTWO KIEROWNIKA KASY CHORYCH. Dnia 16 b. m. otruł się w Kuluszkach b. kierownik tomaszowskiego oddziału kasy chorych Henryk Jankowski, lat 29.

Przyczyną samobójstwa jest okoliczność, że został on 1 września b. r. zwolniony z urzędu za nadużycia służbowe.

Jankowski pozostawił żonę i córkę.

OTWARCIE NOWEJ SZKOŁY POWSZECHNEJ W STARZYCACH. W dniu wczorajszym odbyło się uroczyste otwarcie szkoły powszechnej w nowowzniesionym gmachu w Starzycach.

Na uroczystość tę przybyli m. tn. wizytator Peirykowski, inspektor Sikorski, zastępca starosty Bułkiński, komendant policji Wesolowski. Poświęcenia gmachu dokonał ks. kanonik Szymański.

Pierwsze przemówienie wygłosił prezydent miasta p. Smólski, który wskazał, że koszt budowy gmachu wyniósł 460 tys. zł. W szkole urządzono centralne ogrzewanie, za instalowano światło, kanalizację i wodociąg. Zasługi budowniczych

szkoły są wielkie. Po przemówieniach przedstawiceli władz, kuratorjum, rabina pos. Broda nastąpiła część artystyczna uroczystości która nadała im bardziej świąteczny charakter.

NIEMA KOMISARZA OSZCZĘDNOŚCIOWEGO W MAGISTRACIE. Kolportowana ostatnio pogłoska o nominacji komisarza oszczędnościowego w magistracie m. Tomaszowa okazała się z gruntu fałszywa. Wiadomem się stało, że osoby p. Skowrońskiego nie bierze się pod uwagę na to stanowisko.

NA POGRZEB B. P. D-RA BARCHIŃSKIEGO wydelegowany został do Łodzi z ramienia związku wólkienicznego w Tomaszowie prezes związku p. Władysław Landsberg, który w krótkim przemówieniu pożegnał wybitną jednostkę i działacza na polu społecznym i gospodarczym.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

Odwołanie wyższych urzędników warszawskiego „torgpredstwa“

Agencja PID dowiaduje się, że nagle odwołanych zostało do Moskwy 9-ciu wyższych urzędników przedstawicielstwa handlowego Z. S. S. R. w Polsce, tem 3-ch kierowników działu p. Paremowskiego, Szukdlarka i Lipszyca. Wszyscy ci

urzędnicy otrzymali nakaz powrotu do Z. S. S. R. Jeszcze w bieżącym tygodniu przybyć ma do Warszawy z Berlina specjalny delegat inspekcji sowieckiej dla przeprowadzenia rewizji działalności tutejszego „torgpredstwa“.



Dziś i dni następnych

Dawno oczekiwane arcydzieło „FOXA“
Najpotężniejsza epopea miłości matczynej.
Najpiękniejsza symfonia serc. Najokrutniejszy dramat ludzkości

Ostatni Syn

Tragedja wyższej ponad wszystko miłości matczynej.
Rewja gwiazd:

Margareta Mann, June Collyer, Charles Morton, James Hall.

Wspaniała ilustracja muzyczna orkiestry symfonicznej pod dyrykcją A. CZUDNOWSKIEGO.
Pocz. seansów o g. 4-ej po poł., w sob. i niedz. o godz. 12-ej w pol., ostatniego o godz. 10-ej wiecz.
Ceny miejsc na pierwszy seans od 1.- zł., w sob. i niedz. od g. 12-ej do 3-ej po poł. wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. 8098



PRZERWANIA CIĄŻY NIE POWINNO SIĘ KARAĆ

Opinie wybitnych prawników i uczonych polskich

Boy-Zeleński w dalszym ciągu swej kampanji za niekaralnością przerywania ciąży, przytacza szereg głosów autorytaty-

wnych, a zebranych w osobistych rozmowach. Oto co mówią wybitni prawnicy i uczeni.

P. Mogilnicki

Członek komisji kodyfikacyjnej i b. prezes sądu najwyższego

mówi w tych mniej więcej słowach:

Rzecz ma trzy fizjonomie: lekarską, prawną i społeczną. Jest bardzo trudna. Zła jest ustawa, zła wydaje się bezkarność. Ja, po głębokim namyśle, doszedłem do przeświadczenia, że ustawa, której się nie wykonywa, którą na dziesiątki tysięcy wypadków stosuje się kilka razy, taka ustawa jest martwa i nie do utrzymania.

Nie uznaję argumentu o zaludnieniu. Są inne sposoby zwiększania zaludnienia — nawet gdyby je ktoś uznał za potrzebne — nie kodeks karny. W Niemczech, z początku wojny, głośno było: „Pamiętajmy o roczniku 1934“, nawołując aby jeńców wojennych rozmieszczać po chatkach żon, których mężowie byli na froncie i w ten sposób zawczasu zapewnić sobie przyrost ludności. To też był pozytywny wzgląd na przyrost ludności, a jednak trudno go pochwalić; to dowodzi, że nie wszystko można usprawiedliwić polityką populacyjną.

W komisji kodyfikacyjnej byłem za niekaralnością. W pierw-

szym paragrafie (niekaralność matki) zgłosiłem votum separatim mniejszości, co do innych punktów, te zdawały się w tem ciebie beznadziejne. Ale na zjeździe prawników wypowiedziałem się wręcz za niekaralnością. Byłbym za dozwoleń tego zabiegu lekarzom i za pozostawieniem ich etyce lekarskiej, a by go wykonywali jedynie w wypadkach istotnych wskazań lekarskich lub społecznych. — Bardzo ostro natomiast należałoby karać osoby nieuprawnione.

Falszywym jest mniemanie, jakoby tylko żywiły radykalne były za niekaralnością. Oto był prezes Najwyższego Sędu n. Czerwiński, człowiek bardzo konserwatywny, przeszło siedemdziesięcioletni, oświadczył się za niekaralnością na podstawie swojej pięćdziesięcioletniej praktyki.

Niedorzecznością jest — wobec osobistego poczucia każdego człowieka — wymierzanie jednakię kary dziećmiobójczyni, a kobiecie, która, choćy w pierwszych dniach, przerwie ciążę.

ezej będzie trzeba zjazdów ogólnoprawniczych całego świata. Wchodzą w grę u nas w Polsce różne czynniki, i liczenie się z Europą, i obawa, że zniesienie karalności wywoła rozluźnienie obyczajów, i może brak szerszego spojrzenia u twórców nowego kodeksu, który zapowiada się jako zlepek różnych starych i zagranicznych norm prawnych.

Mimo to, co do mnie, wyznaję, że nie miałbym może odwagi cywilnej aby wystąpić za zupełną niekaralnością. Jestem może zacořany, wychowałem się pod naciskiem pewnych pojęć, pewnych paragrafów, byłoby to dla mnie może zbyt radykalne. Raczej oświadczyłbym się za stworzeniem ram, w których sędzia mógłby sadzić po ludzku i uwalniać szeroko tam, gdzieby widział konieczności życiowe.

— Czy pan sędzia nie uważa, że wypadki, które przychodzą przed sędzią są znikomo rzadkie i przeważnie śmiertelne, natomiast olbrzymia jest ilość tych, które nie dochodzą do wiadomości sądów, a w których ustawa działa mimo to szkodliwie, pozabawiając kobiety pomocy fachowej i zdając ją na konieczność pokątnych praktyk?

— Niewątpliwie.

Aby rzecz stała się dojrzalą dla radykalnych posunięć ustawodawcy, trzeba aby nastąpiła wprzód przemiana pojęć.

Dr. Kaz. Rudnicki

Prokurator Sądu Najwyższego

Rozdźwięk między projektem komisji kodyfikacyjnej pochodzi, mojem zdaniem, stąd, że ustawy tworzą ludzie przedwojenni, wzrosli w pewnych pojęciach, a życie w ostatnich czasach idzie straszliwie szybko na przód. Ja sam wyznaję, że trudnoby mi było pogodzić się z tą zupełną niekaralnością, mimo, iż mam przekonanie, że ustawa, która nie działa, jest martwą i jest anomalją. Co więcej, obecnie ustawa ta wymierzo-

na jest jedynie w pracującą ludność, w ludzi biednych.

Jestem za tem, aby nie wolno było niepowołanym pod surową karą wykonywać tego zabiegu. Naogół najbardziej skłaniałbym się do tezy towarzysstwa kryminologicznego (niekaralność w pierwszych trzech miesiącach ciąży). Może byłby też sposób ustalenia wskazań, choć wyznaję, że komisje, wydają mi się mało praktyczne...

Prof. M. Orzecki

Prof. Wolnej Wszechnicy Polskiej

Prawo! Uważam, że prawnicy są od redagowania ustaw, a nie od ich tworzenia; często mają oni tu mniej do gadania od innych, nie znając często życia i jego specjalnych warunków.

Prawo jest dziecinne. Tak samo jak dziecko bije przedmiot, o który się uderzy, tak prawo karne nie ogląda się, czy ta kara ma jakiś skutek, czy ma jakiś sens, czy odpowiada wyższej sprawiedliwości. Zbrodnia mieści w sobie pojęcie czynu rzadkiego; nie może być zbrodnią to, co jest powszechne.

A wreszcie medycyna zna hasło: *primum non nocere*; czy

nie byłoby słuszne aby i komisja kodyfikacyjna przyjęła te zasady?

A prawo matki do swego ciała czy nie wchodzi tutaj w grę?

Faktowi przerywania ciąży trzeba przeciwdziałać w inny sposób: zapomocą reform społecznych, ustaw o alimentacji o dochodzeniu ojcostwa, zapomocą przeobrażeń opinji o nieślubnej ciąży. Ale waić wszyskie ciężary na matkę i grozić jej więzieniem, gdy ta, będąc w atermalnym stanie, próbuje się od niej uwolnić, to jest niegodne naszego ustawodawstwa

P. Aleksander Lednicki

Uważam, że tu się ścierają dwa światopoglądy: jeden z końca XIX wieku, reprezentujący liberalizm, sprowadzenie do minimum ingerencji państwa w życie osobiste obywateli. Tem tłumaczy się, że właśnie najstarsi ludzie zajęli na zjeździe prawników najliberalniejsze stanowisko.

Drugi biegun, to powojenna reakcja przeciw zepsuciu obyczajów, obrona społeczeństwa i — w rezultacie — nawrót do państw policyjnych XVIII wieku.

Ja osobiście, jako obywatel, jako człowiek, jako prawnik jestem za absolutnym zniesieniem karalności. Natomiast gdybym był prawodawcą, zatrzymałbym w obecnej chwili karalność, ograniczywszy ją odpowiednio, ponieważ świadomość opinji o bezcelowości i nieskuteczności represji karnych nie

przeniknęła jeszcze w społeczeństwo, dlatego to zwolnienie od kary mogłoby być uważane za obrażające moralność publiczną i za zachętę do czegoś, co warunkowo jest objawem ujemnym

Natomiast ten nawrót do policyjnego państwa, jaki widzimy we Włoszech, to aby policjant miał prawo mieszać się do alkowy i do sposobu w jaki ktoś żyje z żoną, to wydaje mi się ohydne. Jest to sprowadzenie człowieka do roli reproduktora a kobiety do roli samicy

Oto kilka zdań prawników. Jakże dalekie są — nieprawdaż? — od apodyktycznego rozstrzygnięcia sprawy przez nasz projekt kodeksu, który nic nie umiał powiedzieć w tej jakże złożonej kwestji poza hojnem dawkowaniem łat ciężkiego więzienia.

Prof. W. Makowski

Były minister sprawiedliwości, członek komisji kodyfikacyjnej

Kwestja jest trudna. Przyznaję, że między projektem ustawy — a życiem, a tem co widzimy dokoła, istnieje wielki rozdzźwięk. Ale cóż, my prawnicy, my kodyfikatory, jesteśmy redaktorami ustaw; nie tworzymy rzeczywistości prawnej ale ją redagujemy. Opinia nasza wyprzedziła. Otóż, w tej rzeczy, opinia nie wypowiedziała się dotąd: były prywatne rozmowy, nie było głosów publicznych. Tegoroczny zjazd prawników, to niemal pierwszy taki głos; i dał on niewątpliwie komisji kodyfikacyjnej do myślenia.

Zaznaczyć muszę, że projekt nasz zostawia dość szerokie pole do interpretacji w swojej części ogólnej, tam, gdzie mówi o prawie wyższej konieczności.

Pod nią dałoby się podciągnąć i wskazania społeczne. Nic nie stoi na przeszkodzie instytucjom społecznym, aby działały w tym kierunku...

To, co my tworzymy, to jest projekt; kodeks karny nie może uwzględniać problemów opieki społecznej, należącej do prawa cywilnego; kiedy przedłożymy nasz projekt sejmowi, w którym znajdują się przedstawiciele społeczeństwa we wszystkich jego kompetencjach, zadaniem sejmowi będzie uzgodnić te względy i połączyć je w całość. Ale nawet lekarze mogą rozszerzyć pojęcie wyższej konieczności... To pewne, że jeżeli społeczeństwo chce dysponować matką, w takim razie powinno się nią zaopiekować w czasie jej ciąży.

Edw. Lorenz

Sędzia Sądu Najwyższego

Na podstawie długoletniego doświadczenia sędziego i prokuratora, mogę stwierdzić, że ustawa ta jest jedną z ustaw dla parady, jak np. ustawa o pojedynkach; nigdy prawie się jej nie wykonywa. Wypadki działania ustawy to są białe kruki. I wtedy podciąga się je często pod ogólne „działanie nieumyślne“, „spowodowanie szkody dla zdrowia lub życia“.

I w Polsce ustawa ta nie będzie zapewne stosowana, społeczeństwo nie pragnie tego, a w takim razie sąd nie ma nic do gadania.

Jak rzecz rozstrzygnąć? To jedno z najtrudniejszych zadań polityki kryminalnej. Wymaga i przerobienia opinji pewnych sfer i urobienia opinji ogólnej. Nie sądzę, aby Polska mogła je rozwiązać na własną rękę, ra-

MORD SEKSUALNY!!!

Słynny reżyser europejski GUSTAW UCICKY

stworzył potężne arcydzieło filmowe rozwiązujące najciekawsze zagadnienie dzisiejszej doby: „Co należy uczynić z ludźmi dziedzicznie obciążonymi, którzy zupełnie bezwiednie kierowani jakimiś tajemniczymi instynktami dopuszczają się ciężkich zbrodni seksualno-sadystycznych“ podając myśl, by tego rodzaju zbrodnię uczynić NIEPŁODNYMI i w ten sposób uniemożliwić przeszczepianie na potomstwo ich wrodzonych seksualnie zбочonych instynktów.

Arcydzieło to pt.

„Tragedja dziedzicznie obciążonego“

(Przekleństwo krwi)

demonstrowane było w największych miastach Europy z nienotowanym w dziejach kinematografji powodzeniem. Film ten ukaże się w najbliższych dniach w kinie „Pałac“. Wstęp tylko dla dorosłych.

Humor zagraniczny



Kierowca (do cicerone): No, co powiesz naszym turystom o tym wypadku? („Tit Bits“)

Kino „PALACE“ teatr
Piotrkowska 108.

Dziś i dni następnych! — Znakomita inscenizacja Ernesta Vajda. — Arcyfim według sztuki scenicznej Alfreda Savolra
Kaprys Księżnej

Piękna sztuka salonowo-erotyczna. Niebywały przepych wystawy. Najbogatsze salony książąt. Cud techniki kinematograficznej. Olsniewające kostjomy. Cudowne toalety damskie. W rolach głównych: najzgrabniejsza wampirzyca Ameryki **Ewelina Brent** światowej sławy amant **Adolf Menjou**

ORKIESTRA SYMFONICZNA M. LIDAUERA.

Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 50 gr. i 1 zł. Początek seansów codz. o godz. 4-ej po poł. w soboty i niedziele o 12 w. poł. 8105

Wiadomości bieżące

Spis poborowych rocznika 1909

Dziś, w środę, dnia 20 listopada, powinni się zgłosić do spisów poborowych w lokalu biura policyjno - wojskowego (Piotrkowska 212) w godzinach od 8.15 do 15-j (3 pop.) mężczyźni urodzeni w roku 1909, za mieszkali na terenie XII komisariatu, których nazwiska rozpoczynają się od liter: od N do Z włącznie.

Zebrań kontrolne rezerwistów Łodzi

Dziś, w środę, dnia 20 b. m. winni zgłosić się do zebrań kontrolnych szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia, do lokalu PKU. I (Nowo-Targowa 18) mężczyźni rocznika 1902 zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji, o nazwiskach na litery St — Sy.

Do lokalu PKU II (Nowo-Cegielniana 51) winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1904, zamieszkałi na terenie 10-go komisariatu policji, o nazwiskach na litery od A do L włącznie.

Jutro, w czwartek, dnia 21-go b. m. winni zgłosić się do zebrań kontrolnych mężczyźni rocznika 1902, zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9 i 11 komisariatów policji o nazwiskach na litery Sz do lokalu PKU I (Nowo-Targowa 18).

Do lokalu PKU II (Nowo-Cegielniana 51) winni zgłosić się mężczyźni rocznika 1904, zamieszkałi na terenie 10-go komisariatu policji, o nazwiskach na litery M, N, O, P, R, S, Sz, T, U, W, Z, Ż.

Do zebrań kontrolnych należy przynieść wszystkie posiadane dokumenty osobiste, jak książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną.

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307); S. Hamburga (Główna 50); B. Głuchowskiego (Narutowicza 4); J. Słkiewicza (Kopernika 26); A. Charemzy (Pomorska 10) A. Potasza (Plac Kościelny 10).

„Nowy sposób“ łączenia się powoduje psucie się aparatu i wyłączenie go z sieci telefonicznej

W dniu wczorajszym w jednym z pism popołudniowych ukazała się wiadomość o „wynalazku“ jednego z łodzian, polegającym na wypukowaniu miast nakreśnieniu tarczą numeru telefonicznego.

W sprawie tej zwróciliśmy się do dyr. telefonów łódzkich, inż. Ulejskiego z prośbą o wyjaśnienia.

Jak nam dyr. Ulejski stwierdził, „wynalazek“ ten jest już tak stary, jak stare są stacje

automatyczne. Nie znalazł on jednak zastosowania, gdyż primo: psuje aparaty u abonentów, secundo niszczy stację automatyczną, tertio: „wypukać“ połączenie udaje się raz na sto razy.

Jednak ze względu na całość stacji i dobre funkcjonowanie automatów, dyrektor Ulejski wydał już kontrolerom na stacji polecenie, aby natychmiast wszystkich „pukających“ wyłączać z sieci. Przerwa taka będzie trwać tak długo, aż abonent nie zgłosi się do biura, gdzie podpisać będzie musiał deklarację, że nie będzie już bawił się w łączenie „wypukiwane“. Jeśli abonent schwytyany będzie na tem po raz drugi, dyrekcja telefonów postanowiła zdejmować wogóle aparaty.

Jak widzimy, pismo to swym czytelnikom wyrządziło niedźwiadną przystugę, gdyż narażonych na telefoniczną przerwę kilkudziesięciu, spowodowaną wyłączeniem aparatu z sieci.

Tragiczny wypadek dr. Barcińskiego

zmusza do zastanowienia się nad problemem ruchu automobilowego na ulicach

Tragiczny wypadek dyr. M. Barcińskiego w Warszawie zwrócił znów uwagę ogółu na problemat ruchu automobilowego na ulicach naszych miast. W kołach fachowych zwrócono uwagę na konieczność specjalnych regulaminów ruchu kołowego dla Polski. Ulce bowiem nasze tak w stolicy, jak i na prowincji, nie posiadają naogół zbyt ożywionego ruchu tak, że w pewnych momentach wozy mogą łatwo rozwijać wielką szybkość. W Ameryce np. jest to nie do pomyślenia, gdyż wieczny tłok na jezdni pozwala tylko na wolne posuwanie się. Dlatego nie zdarzają się tam

prawie wcale wypadki, spowodowane t. zw. „zarzucaniem“ na asfalcie, częstym bardzo przy tanich wozach o silnych motorach, co miało miejsce właśnie przy katastrofie z dyr. M. Barcińskim.

W związku z tem rozważany jest projekt dopuszczenia do kursowania wozów użyteczności publicznej tylko pewnego typu ogólnego, przy którym byłby badany stosunek siły motoru do podwozia, szybkość przyspieszenia, stabilizacja i te wszystkie dane, odnoszące się do bezpieczeństwa na naszych ulicach, posiadających swój odrębny rodzaj ruchu.

Oczywiście, sprawa ta nie rozwiązuje całego problemu. Nie mniej bowiem ważnym czynnikiem bezpieczeństwa jest odpowiednie czyszczenie gładkich ulic, kontrola hamulców i t. d.

Zegnany przez 2 tys. osób opuścił Łódź rabin z Góry Kalwarji

W dniu wczorajszym przybył do Łodzi słynny cudotwórca rabin Alter z Góry Kalwarji, uważany przez swych współwyznawców za cadyka.

Olbrzymie tłumy oczekiwały cadyka na dworcu w dniu przyjazdu. Wczoraj po złożeniu wizyty kondolencyjnej rodzinie zmarłego Joskowicza, zamiesz-

kałego przy ul. Piotrkowskiej 23, rabin opuścił Łódź w godzinach popołudniowych.

Już o godzinie pierwszej wszystkie „piątki“ i „ósemki“, zdążające na dworzec były wypełnione sympatykami cadyka którzy licząc około 2.000 odprawiali cudotwórcę na dworzec Kaliski. (p)

Chleb nie zdrożeje!

Prośba piekarzy została odrzucona

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem wiceprezydenta Wielńskiego nadzwyczajne posiedzenie magistratu, na którym rozpatrywano wniosek większości komisji do ustalenia cen w sprawie podwyżki cen pieczywa oraz mąki pszennej.

Magistrat, wychodząc z założenia, że zwyczajka cen mąki ma charakter przejściowy i że wobec wyniku zbiorów niema dostatecznych podstaw do podwyższania cen, postanowił obowiązujące obecnie ceny na pieczywo, mianowicie: 40 gr za kilogram chleba pyłowego, 35 groszy za kilogram chleba razowego i 1,05 zł. za kilogram bułek, pozostawić bez zmiany.

Również bez zmiany pozosta-

wiono obowiązujące ceny mąki pszennej w detalu.

Winni żądania lub pobierania cen wyższych od obowiązujących będą ukarani w drodze administracyjnej aresztem do 6 tygodni lub grzywną do 10 tysięcy złotych, o ile dany czyn nie ulega surowszemu ukaraniu w myśl innych ustaw karnych



Odbiorniki najwyższej jakości NA PRĄD, pokazy w naszym salonie radiowym. Prosimy! 7414

Zamiast feljetonu

Konjunktura

Nie można twierdzić, jakoby nasze kupiectwo przeżywało obecnie złoty wiek swojej konjunktury. Przeciwnie! Wiele rzeczy, o których się nie śniło żadnemu eksposi ministerjalnemu, przyczyniają się do tego, że niejedyn z solidnych i starych kupców spaceruje sobie po mieście, w poszukiwaniu dobrego miejsca pod kościółem.

Przed wojną widywało się niezazwyczajnie na drzwiach sklepów kartki z napisem: „Z powodu śmierci właściciela, interes zamknięty“. Teraz czasy się zmieniły i coraz częściej czytamy kartki z napisem: „Z powodu śmierci interesu, właściciel zamknięty“. A no, takie czasy!

Pragnę też, aby po tym krótkim wstępie, wprowadzającym czytelnika w właściwy nastrój, każdy mi uwierzył, że naszkicowany prze mnie obrazek z obecnej konjunktury w handlu i kupiectwie mógł się wydarzyć i wydarzył się faktycznie w jednym ze sklepów łódzkich.

A było to tak:

— Moje uszanowanie! Czem mogę służyć?

— Czy mogę dostać dobry, zimowy kapelusz?

— Sługa pana dobrodzieja! Najnowszy wybór. W jakim kolorze mogę służyć?

— Proszę pokazać.

Na ladzie pojawia się stos rozmaitych kapeluszy. Usłużny właściciel zgina się w ukłonach, zachwala, tłumaczy, przymierza i uśmiecha się jak człowiek, któremu się nawinęła możność wydania zamaż najstarszej swojej córki.

— Ten mi się podoba. Ile kosztuje?

— Dla pana dobrodzieja, tylko 25 złotych.

— Co?... 25 złotych za kapelusz? Pan widocznie sobie wyobraża, że ludzie znajdują pieniądze na ulicy! Widzi pan tę moją fajeczkę? Kupiłem ją w Berlinie za jedną markę i pałę w niej już szósty rok. Za 25 złotych, które pan żąda za kapelusz, mógłbym mieć przeszło dziesięć takich fajeczek.

— No tak — tłumaczy kupiec — ale co fajeczka, to nie kapelusz...

Inna rzecz, inna cena, inny użytek i inna kalkulacja...

— Co mi pan tu będzie opowiadał za historję! Wiem co mówię i tej fajeczki nie dałbym za pięć kapeluszy! Oto są skutki, gdy człowiek chce popierać samowystarczalność i przemysł krajowy. Kapelusza nie kupię i basta! Ma pan jakieś krawaty?

— Do usług pana dobrodzieja! Najmniejszych fasony paryskie, włoskie, wiedeńskie. Towar pierwszorzędny!...

— Znam się na takim gadarstwie! Ile kosztuje ten granatowy w kratki?

Kupiec ogląda krawat, kalkuluje w myśli najniższą cenę, gdyż widzi, że ma przed sobą twardego gościa, skłonного do targu o każdy grosz.

— Najniższa cena: 12 złotych.

— Nie, proszę pana, pan chyba oszalał! Za krawat 12 złotych?... Przecież to robót na gładkiej drodze!... Widzi pan tę złotą plombę w moim żębie?... Kosztowała mnie, razem z wyrwanem korzenia, tylko 15 złotych. Samo złoto warte jest tyle, a pan za głupią krawatkę cenę mi tylko o 3 złote mniej. Nie panie! Najwznych musi pan sobie poszukać gdzieś indziej!

Kupiec lekko zbaraniał i przetarł sobie czoło.

— Pan dobrodzieja ma oryginalne pojęcia, ale ja nie mogę sprzedać taniej. Powiedziałem najniższą cenę.

— Ależ pan nie chce zrozumieć, że jest złota plomba...

— Rozumiem pana dobrodzieja, ale co krawat, to nie plomba, ani korzeń. Inne rzeczy, inna cena...

— Schowaj pan nauki dla siebie! Nie kupię i niema o czem mówić! Rękawiczki ma pan?

— Służę panu. Świeży transport.

— Czy może mi pan dać gwarancję za gatunek?

— Owszem. Doradzam ten gatunek. Oryginalne „Napa“. Ceny konkurencyjne.

— Ile?

— 13 złotych 50 groszy.

— Ile pan powiedział?

— 13 złotych 50 groszy.

Gość ryknął śmiechem, nie przestając przymierzać jedną parę po drugiej.

— Więc 13 złotych i 50 groszy? Czemu nie?... W Polsce pieniądze walają się po ulicy. A wie pan, że za 13 zł. 50 groszy, mógłbym skromnie żyć pięć do sześciu dni, licząc po 60 groszy za 10 deka wędliny i po 5 groszy za bułkę na obiad, a resztę na śniadanie i kola-

cie? Zresztą, co tu dużo gadać! Widzi pan moje żelówki? Kosztowały 6 złotych 25 groszy — czyli że mógłbym za cenę tych rękawiczek mieć dwie pary żelówek... To jest wyższy, proszę pana!

Kupiec przetarł sobie znowu czoło, patrząc obłędnie przed siebie.

— Ależ ja szanownego pana zupełnie nie rozumiem. Co mają żelówki lub wędliny wspólnego z rękawiczkami?...

— Nic, ale wykazuję panu stosunek cen w pańskim sklepie, do cen na rynku. Nie kupię tych rękawiczek! Płaszcz gumowy ma pan na składzie?

— Owszem, panie dobrodzieja, ale mam wrażenie, że pan dobrodzieja płaszcz także nie kupi.

— A to dlaczego?...

Kupiec był zły.

— Dlatego, że płaszcz gumowy kosztuje 150 złotych, podczas gdy niedaleko stąd jest ustronna ubikacja w hotelu, do której wstęp kosztuje tylko 15 groszy. Zamiast płaszcz mógłby pan tam wstąpić tyśiąć razy, licząc po 15 grozy za raz...

Gość zaklął szpetnie i wyszedł a kupiec pobiegł do izby skarbowej, aby zapłacić trzecią ratę, drugiej części podatku obrotowego i tak dalej.

W. Raort.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę drogim nam zwłokom naszego najukochańszego

D-ra Marcelego Barcińskiego

oraz tym wszystkim, którzy i w inny sposób okazali nam w ciężkim nieszczęściu tyle życzliwości i współczucia, a tyle uznania dla zasług przedwcześnie zgasłego, składamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Żona, Synowie, Rodzeństwo i Rodzina.

Nieudany napad bandycki

Złoczyńcy usiłowali ograbić właściciela majątku

Stanisław Lachnicki mieszkaniec wsi Misarla położonej w odległości 15 kilometrów od Rogowa w dniu onegdajszym sprzedał swą posiadłość za sumę 85,000 zł.

Wczoraj w towarzystwie kupującego udał się Lachnicki do Rogowa gdzie u miejscowego rejenta sprzedano akt kupna.

Jednocześnie z Lachnickim wyjechała do Rogowa ze wspomianej wsi jakaś młoda otyła kobieta.

W czasie drogi między Lachnickim a nieznaną nawiązała się rozmowa, przyczem nieznaną oświadczyła Lachnickiemu, że jedzie do Rogowa rozerwać się trochę, siedzenie bowiem na wsi znudziło ją ogromnie.

Po przybyciu do Rogowa i załatwieniu formalności rejentalnych Lachnicki nie chcąc wracać nocą z pieniędzmi do domu,

ponieważ mówiono o tem, że w okolicy grasuje jakaś banda opryszków, wziął pokój w hotelu.

Ledwo przestąpił próg zajazdu, gdy zauważył ze zdziwieniem, że nieznaną towarzyszką z drogi bierze sąsiedni pokój.

Po upływie kilkunastu minut gdy Lachnicki już był bez marynarki nieznaną weszła bez pukania do jego pokoju i przepaszając za natręctwo wszczęła rozmowę z Lachnickim, oświadczając, że nie może usnąć a samej jej jest smutno w pokoju.

W trakcie rozmowy rozległ się nagle gwizd pod oknem Lachnickiego.

Na dźwięk ten nieznaną drgnęła i przeprosiwszy Lachnickiego wyszła z pokoju, obiecując zaraz wrócić.

W międzyczasie jeden z mieszkańców Rogowa niejaki Andrzej Opaliński przechodził obok wspomnianego zajazdu.

W ciemności nocy ujrzał trzy cienie męskie oraz jeden niewieści. Tknięty złem przeczuciem Opaliński stanął pod murem i zaczął podsłuchiwać rozmowę.

W pierwszym rzędzie uderzył go dziwny fakt: oto wszyscy mężczyźni mówili do owej kobiety tak, jak do mężczyzny, ona zaś mówiła głębokim męskim basem.

Z urywków rozmowy Opaliński wywnioskował, że czwórka ma jakieś nieczyste zamiary, a kiedy na dodatek ujrzał, że owa

kobieta wyciąga z zanadru rewolwer

co tehu pobiegł na posterunek policji i zameldował o powyższym wypadku.

W kilka minut później kilku policjantów z kierownikiem komisariatu w Rogowie na czele podkradło się pod hotelik.

Na podwórzu już nikogo nie zastano, natomiast udało się schwycić owych trzech mężczyzn przyuczajonych na kurytarzu.

Kiedy policja zrobiła rewizję we wszystkich pokojach hotelu — w pokoju Lachnickiego zastano ową kobietę z podwórza, która na widok policji usiłowała wyskoczyć oknem.

Zamiar ten jednak udaremniono i nieznaną zatrzymano. Całą czwórkę przetransportowano do komisariatu, gdzie okazało się po skomunikowaniu się z wojewódzkim urzędem śledczym w Łodzi, że owi trzej mężczyźni są dobrze znani policji łódzkiej z poprzednich

występów bandyckich. Najbardziej jednak zdumiewającym faktem było odkrycie, że pod sukniami kobiece ukrywa się herszt jednej z niedawno zlikwidowanych band grasujących na terenie województwa łódzkiego.

Jak się okazało bandyci byli poinformowani o sprzedaży majątku

Lachnickiego i postanowili go obrać z otrzymanych ze sprzedaży ziem pieniędzy.

W tym celu herszt bandy przebrał się w suknie kobiece i stał na każdym kroku pilnował Lachnickiego.

Pozostali członkowie bandy oczekiwali tylko sygnału herszta by wpaść do pokoju Lachnickiego i obrać go.

Dzięki przypadkowi udało się niebezpieczną szajkę i jej herszta zlikwidować.

Reorganizacja lecznictwa

będzie omawiana na krajowym zjeździe leczniczym w Warszawie

Wczoraj powrócił ze stolicy do Łodzi komisarz łódzkiej kas chorych p. Łopuszański.

Pan komisarz bawił w Warszawie w okręgowym i głównym urzędzie ubezpieczeń społecznych, gdzie omawiał z przedstawicielami władz nadzorczych cały szereg spraw, dotyczących projektowanych reorganizacji w łódzkiej kasie chorych, likwidacji okręgowego związku kas chorych w Łodzi, oraz przejęcia przez kom. Łopuszańskiego kompetencji wspomnianego okręgowego związku.

Jak nas poinformował p. kom. Łopuszański został on zawezwany do Warszawy przez władze centralne na przedwstępny konferencję w sprawie zwolania ogólnego krajowego zjazdu leczniczego.

Zjazd ten odbyć się ma w Warszawie w niedzielę i poniedziałek dnia 24 i 25 b. m. z inicjatywy min. pracy i opieki spo-

łecznej i zawodowych organizacji lekarskich. W obradach zjazdu wezmą udział reprezentanci władz, przedstawiciele izb lekarskich, delegaci poszczególnych kas chorych, oraz działacze społeczni na polu lecznictwa.

Zjazd warszawski obradować będzie nad zamierzeniami związku kas chorych na najbliższą przyszłość, oraz nad reorganizacją lecznictwa zarówno w kasach chorych, jak i w szpitalach prywatnych i publicznych.

Skład delegacji łódzkiej na zjazd leczniczy w Warszawie ustalony zostanie w dniu dzisiejszym.

Dzisiejszy wieczór fenomenalnego rachmistrza Finkelsteina

Dziś odbędzie się zapowiadany już parokrotnie wieczór fenomenalnego rachmistrza Finkelsteina. P. Finkelstein był już w Łodzi w roku 1924, kiedy to w mieszkaniu d-ra Szeuwa w gronie lekarzy i zaproszonych gości, między in. d-ra Kłozenberga, demonstrował swe umiejętności, wzbudzając szczerą podziw zebranych. Był on również demonstrowany na zjeździe przyrodników i lekarzy niemieckich w Gdańsku przez prof. Henninga, dyrektora pracowni psychotechnicznej politechniki gdańskiej, który podkreślał fenomenalne zdolności Finkelsteina i jego doświadczeń.

Finkelstein pracuje w ministerstwie skarbu w wydziale statystyki i kontroli, oddając tam ogromne usługi swym niezwykłym talentem liczenia. Od czasów popisu w Łodzi zrobił on jeszcze znaczne postępy, to też nie ulega wątpliwości, że dzisiejsze jego doświadczenia będą niezmiernie ciekawe i zgromadzą liczną rzeszę publiczności. Początek o godz. 8,30.

Uczczenie prof. Einsteina w Paryżu



Uniwersytet paryski mianował doktorami honoris causa następujących uczonych (od lewej): Charlety (rektor paryskiego uniwersytetu), prof. Jenks (Londyn), prof. esor Einstein (x), prof. Roger (Paryż), prof. Delacroix (Paryż).

Dr. med.
M. LERNER
spec. chor. dzieci
powrócił
Przyjmuje od 3—5
Zachodnia 54 7853

Dr. med.
E. GUTMAN
choroby dzieci
przeprowadził się
na ul. Piotrkowska 11
(Zawadzka 1. Tel. 173-00)
przyjmuje od 4—5. 7852

Potrzebni natychmiast
Chłopcy
do sprzedaży gazet.

Zgłaszać się: Agencja Wschodnia, Zachodnia 72, fr. I p. w godz. od 2 do 3-jej pp. 8058

MURY
LE NARCISSE BLEU
CHYPRE
NAJLEPSZE PERFUMY I WODY KOLONSKIE

Dziś zebranie graczy Turystów

przed meczem z Legią

Jak się dowiadujemy, odbędzie się w dniu dzisiejszym zebranie graczy ligowej drużyny Turystów, na którym omówiona zostanie sprawa decydującego meczu z Legią w Warszawie. Jednocześnie dowiadujemy się, że w składzie Turystów nie są żadne zmiany. Ze strony kierownictwa sekcji piłki nożnej Turystów czynione są starania, by drużyna udała się do Warszawy już w sobotę wieczór, a to w tym celu, by gracze mogli należycie wypocząć.

Zmiany w drużynie Ł.T.S.G.

na mecz z Lechią lwowską

Dowiadujemy się, że kierownictwo sekcji piłki nożnej Ł. T. S. G. przeprowadzi kilka zmian w drużynie, która wystąpi przeciwko Lechji w nadchodzącą niedzielę. Skład Ł. T. S. G. ustalony zostanie na jutrzejszym posiedzeniu kierownictwa sekcji.

Reprezentacja bokserska Łodzi na mecz z Warszawą

Termin meczu bokserskiego Łódź — Warszawa zbliża się wielkimi krokami. Pierwszy w roku bieżącym na szerszą skalę zakrojony występ pięściarzy łódzkich, odbyć się mający w dodatku na obcym terenie, przyczynił się do tego, iż pięściarze nasi, z niewidzianą u nich dotychczas energią i starannością przygotowują się do tego spotkania. Siedemnastu czołowych pięściarzy, wyznaczonych przez kapitana związkowego p. Miłsza, trenuje codziennie w sali Kwiatkowskiego pod okiem Konarzewskiego i Stibbego, nie szczędzących swych umiejętności technicznych młodszym kolegom, których chętnie wtajemniczają w arkaana pięściarstwa.

Po odbytych ubiegłej niedzieli zawodach eliminacyjnych ustalony został już skład reprezentacyjnej ósemki, który uleży może zmianie jedynie w wypadku niedyspozycji któregoś z zawodników.

Barw Łodzi bronić więc będą: Pawlak (Poznański) w wadze muszej, Małoszczyk (Sokół) w wadze koguciej, Klimeczak (Sokół) w wadze piórkowej, Seweryniak (Sokół) w wadze lek-

kiej, Trzonek (Sokół) w wadze półśredniej, Mever (Gever) w wadze średniej, Stahl (Poznański) w wadze półciężkiej i Stibbe (Union) w wadze ciężkiej.

Kogo łódzianie mieć będą za przeciwników dotychczas jeszcze niewiadomo, gdyż skład reprezentacji stolicy nie jest jeszcze ustalony, mimo, iż ubiegłej soboty odbyły się specjalnie zorganizowane zawody eliminacyjne. Sądząc jednak według wyników sobotnich spotkań w barwach stolicy wystąpią: Cackowski (Skra), Gross (Skra), Głowacki (Skra), Olifir (Y. M. C. A.), Strzelec (Skra), Garbarz (Makabi), Mizerski (Y. M. C. A.) i Targowski (Policjny K. S.). W szeregach reprezentacji zabraknie więc mistrzów stolicy: Urkiewicza (Makabi), Staniszwskiego (Y. M. C. A.) Wysockiego (Makabi), którzy ulegli zawodnikom Skry, reprezentującym poraż pierwszą barwy Warszawy.

Küppers



usiłować będzie w najbliższych dniach pobić rekord światowy w pływaniu na wznak na przestrzeni 100 metrów.

Po zwycięstwie pięściarzy Warty

Prasa berlińska wyraża się z dużym uznaniem o bokserach Warty poznańskiej, którzy ubiegłej niedzieli pokonali berlińską Teutonję B. Z. am Mittag, dodaje między innymi, że drużyna bokserska Warty rokuje duże nadzieje na przyszłość.

Mecz szermierczy pań Łódź-Warszawa

Jak się dowiadujemy, ukończone już zostały pertraktacje Łodzi ze stolicą w sprawie odbycia międzymiastowego meczu szermierczego pań. Spotkanie to pierwsze z serii dorocznych walk odbędzie się w stolicy w pierwszej połowie stycznia.

Kłopoty finansowe Ruchu

Jak się dowiadujemy zarząd ligi przedłużył Ruchowi zapłacenie długów do dnia 20 b. m. i jeśli po tym terminie drużyna Śląska nie wywiąże się ze swych zobowiązań zostanie automatycznie zawieszona. Warto zaznaczyć, iż długi Ruchu sięgają sumy 1300 zł.

Echa meczu Ruch-Cracovia

Zarząd Ruchu pragnąc powiększyć zysk z zawodów z Cracovią przeniósł je do Katowic, lecz i tam publiczność nie dopisała. Ogółem zjawilo się na boisku około 700 osób, tak, że Ruch znów nie był w stanie wypłacić należności Cracovii i znalazł się po meczu w trudnym położeniu.

Po zawodach zdarzył się przykry wypadek, mianowicie Kałuża z Ruchu rzucił się na Zastawniakę kopiąc go, co stwierdzili sędziowie linjowi i na zasadzie ich zeznania sędzia doniósł o tym wypadku w swym sprawozdaniu z zawodów.

„Zjednoczone” odniosło nowy sukces w Kaliszu

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Kaliszu ostatnie spotkanie o wejście do klasy B. między Zjednoczone (Łódź) i Orle (Kalisz). Drużyna łódzka zwyciężyła w stosunku 4:0 (2:0), przyczem bramki dla łódzian zdobyli: Zych 2, Zagórski i Lubowski.

Po zawodach wydarzył się w sali przykry incydent, mianowicie jeden z widzów uderzył sędziego zawodów, p. Zeifla z Kalisza.

Pusza zdyskwalifikowany

Epilog incydentu na zawodach w Helenowie

Sprawa Pusza po długich perypetyjach znalazła ostatecznie swój epilog na zebraniu pełnego zarządu Z. P. T. K., na którym obecni też byli członkowie zarządu z prowincji: pp. wiceprezes Thiele z Łodzi i kapitan Choczner z Krakowa.

Sprawę dyskwalifikacji zrefrował obszernie p. prezes Thiele, poczem zebrani po przsluchaniu Pusza, uznali winę jego za udowodnioną i zdyskwalifikowali go, zawieszając w prawach zawodnika do dnia 10-go marca 1930 r.

Na temże posiedzeniu ukara-

no grzywną pieniężną w wysokości 100 zł. W. T. C. za dopuszczenie do startu zdyskwalifikowanego zawodnika.

Powyższe minimalne kary wskazują wyraźnie, iż zarząd Z. P. T. K. zlekceważył całą sprawę. Bo czyż karą nazwać można zawieszenie zawodnika w miesiącach zimowych, gdy niema żadnych imprez, lub grzywną pieniężną stu-złotową, podczas gdy obrót kasowy danego klubu sięga kilkudziesięciu tysięcy złotych.

Do sprawy tej powrócimy jeszcze w najbliższym czasie.

Zaszczytne odznaczenie płk. Bobkowskiego

Ski Club of Great Britain, będący od r. 1925 oficjalnym państwowym związkiem narciarskim, nadał na ręce prezesa P. Z. N., płk. Bobkowskiego, następujące pismo: Szanowny Panie. W dowód naszego uznania z powodu gościnnego przyjęcia brytyjskiej drużyny w Zakopanem przez polski Związek narciarski, jak również koleżeńskiego wsparcia wyrażonego przez przedstawicieli P. Z. N-u w St. Mo-

ntiz, co do brytyjskich propozycji w sprawie biegu zjazdowego, zarząd klubu narciarskiego Wielkiej Brytanji jednogłośnie uchwalił zwrócić się do Sz. Pana z prośbą o zaszczytne odznaczenie naszego klubu przez przyjęcie honorowego członkostwa.

Óto jeszcze jeden z wielu sukcesów naszego narciarstwa na terenie międzynarodowym.

CYRK

Staniewskich, Al. Kościuszki 75
Dziś o godz. 8.30 wiecz. Wielkie widowisko 20 atrakcji. Debiut 6 Abdulał turecki zesol. Ceny niższe
Dziś i jutro specjalne przedstawienia o godz. 4-ej po poł. po cenach 50 gr. i 1 zł.

Mistrzostwa tenisowe Polski odbędą się w Łodzi

Jak się dowiadujemy, Polski związek Lawn-Tennisowy postanowił powierzyć organizację mistrzostw tenisowych Polski na rok 1930 łódzkiemu Lawn-Tennis klubowi. Łódzki klub tenisowy uzależnił swą zgodę od decyzji walnego zgromadze-

nia, które odbędzie się w najbliższym czasie. Życzyłoby sobie należało, aby walne zgromadzenie przychyliło się do projektu i by Łódź miała u siebie imprezę sportową pierwszorzędnej wartości.

Rehabilitacja Kapłana

W lipcu roku bieżącego zarząd Z. P. T. K. powziął uchwałę, na mocy której ukarano dożywotnią dyskwalifikacją kolarza łódzkiego Kapłana, należącego do Unionu. Odnośna uchwała miała brzmienie następujące:

„Zarząd związku towarzystw kolarskich w Warszawie postanowił przyjąć do wiadomości i zatwierdzić decyzję stow. sport. „Union” w Łodzi, mocą której członek sekcji kolarskiej wymienionego stowarzyszenia Sa-

muel Kaplan został ukarany dożywotnią dyskwalifikacją za skandaliczne zachowanie się wobec zarządu towarzystwa i czynne znieważenie przewodniczącego komisji kolarskiej”.

Obecnie uchwałę powyższą anulowano, znosząc całkowicie karę i przywracając Kapłana do praw zawodnika.

Zachodzi więc pytanie, czy karę nie nałożono zbyt przedko, bez dokładnego zbadania sprawy?

Niedzielne mecze ligowe

ściągają do stolicy sportowców Łodzi i Śląska

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w Warszawie ostatnie dwa mecze ligowe, zarazem zadecydujące o tym, który z trzech zagrożonych zespołów: Turystów, Ruch czy Czarni, wypadną z ligi. Dwa ostatnie spotkania rozegrane zostaną na jednym boisku, przyczem na przedmeczach grać będzie Warszawa z Ruchem, zaś na meczu Turystów z Legią.

O ile na przedmeczach Ruch przegra zawody z Warszawianką, Tu-

ryści będą uratowani, w przeciwnym wypadku będą zmuszeni wywalczyć co najmniej wynik remisowy z Legią.

Spotkania powyższe wywołały w całym polskim świecie kolosalne zainteresowanie, ze względu na charakter zawodów, przyczem z Łodzi i ze Śląska wybiera się na niedzielę do Warszawy duża ilość sympatyków obu zagrożonych zespołów, celem dopingowania graczy.



Ostatnie 2 dni!

Harry Liedtke, Alicja Vibert, Huszar-Puffy

Wesoły Wdowiec

w filmie pełnym sentymentu, sensacji i dyskretnego humoru pt.

Film został całkowicie nakręcony na Rivierze w Mentonie i Monte-Carlo. — Ciekawa intryga! Świetna gra! — Piękne zdjęcia!

Początek seansów o g. 4-ej pp., w soboty, niedziele i święta od 12 ej w południe. Ceny wszystkich miejsc w soboty, niedziele i święta od 12 do 3-ej 1.— złoty. Orkiestra pod dyktando p. R. KANTORA. 8100—

Zjazd izb przemysłowo-handlowych w Łodzi Komunikat oficjalny o przebiegu obrad

Komisja prasowa zjazdu izb przemysłowo-handlowych nadesłała nam poniższy komunikat o przebiegu obrad, na które przedstawiciele prasy nie byli dopuszczeni.

W dniu 18 i 19 listopada b. r. odbył się w Łodzi zjazd związku izb przemysłowo-handlowych z całej Rzeczypospolitej.

Obrady zjazdu zajął prezes izby łódzkiej, p. Robert Geyer, podnosząc na wstępie, iż przemysł łódzki poniósł w ostatnich dniach dotkliwą stratę wskutek tragicznej śmierci znanego działacza gospodarczego i radcy izby łódzkiej d-ra Marcelego Barcińskiego. Zebrani uczcili pamięć zmarłego przez powstanie, poczem prezes izby warszawskiej, p. Czesław Klarner, objawiając przewodniczący podniósł w słowie wstępnym, że śmierć d-ra Barcińskiego doknęła boleśnie nie tylko przemysł łódzki, ale i sfery gospodarcze całego kraju.

Przystępując do rozpatrzenia porządku dziennego, izba łódzka zreferowała opracowany przez ministerstwo przemysłu i handlu pro-

jekt ustawy o zastawie rejestrowanym na drzewie, wypowiadając się za jego przyjęciem po uprzednim jednak przeprowadzeniu w nim szeregu zmian.

Z kolei izba łódzka zreferowała sprawę ewent. opracowania ogólnej ustawy o rejestrowym zastawie na wszelkich towarach, zgłaszając przyjęty przez zjazd wniosek, iż podobna ustawa byłaby przedwczesną i niecelową, o czym już donosiliśmy w swoim czasie.

Następnie zjazd izb po referacie izby lwowskiej przeprowadził dyskusję generalną w sprawie projektu nowelizacji ustawy o państwowym podatku przemysłowym, pozostawiając sprecyzowanie stanowiska związku w tej sprawie najbliższemu, specjalnie w tym celu zwołanemu zjazdowi, któremu konkretnie wnioski uprzednio przedstawi komisja specjalna, wyłoniona przy współudziale delegatów wszystkich izb. Na zasadzie referatu izby warszawskiej zjazd wypowiedział się za przyjęciem projektu noweli o podatku od ka-

pitałów i rent, proponując równocześnie poczynienie w nim pewnych zmian.

W wyniku szczegółowej dyskusji, poprzedzonej referatem izby lwowskiej i warszawskiej, zjazd wypowiedział się przeciwko zasadzie koncesjonowania przedsiębiorstw autobusowych, przewidzianej w projekcie ustawy opracowanej przez min. robót publicznych.

Zjazd stwierdził potrzebę obniżenia opłat za paszporty handlowe i zlecił izbie sosnowickiej opracowanie memoriału, który zmieniem związku zostanie w tej sprawie skierowany do czynników rządowych. Sprawę reorganizacji biur informacyjnych o zdolności kredytowej przekazano do ostatecznego rozpatrzenia wraz ze zgłoszonymi w tej sprawie wnioskami, specjalnej komisji. Zjazd uznał potrzebę zmiany art. 120 ustawy o podatku przemysłowym, normującego pobór podatku na rzecz samorządu gospodarczego i szkolnictwa zawodowego.

Zjazd zapoznał się z projektem

izby krakowskiej w sprawie utworzenia państwowej rady pocztowej zlecając poszczególnym izbom ustosunkowanie się do tegoż projektu w drodze oświadczenia pisemnego.

Nawiązując do referatu izby warszawskiej, zjazd postanowił w najbliższym czasie przedstawić czynnikom rządowym swoje dezyderaty i uwagi, dotyczące programu budownictwa mieszkaniowego na rok 1930. Przychylając się do wniosku izby grudziądzkiej, zjazd wypowiedział się za zniesieniem normalizacji przemiatu żyta, poczem omówił aktualne zagadnienia, dotyczące handlu i polityki zbożowej i powziął w tej sprawie szereg uchwał, stwierdzając konieczność ustabilizowania polityki w tej dziedzinie, organicznie sprzężonej z całokształtem zagadnień gospodarczych Polski. Zjazd wypowiedział się m. in. przeciw tworzeniu rezerw zbożowych.

W godzinach południowych uczeni wycieczki zwiedzili zakłady przemysłowe Zjednoczonych Zakładów Scheiblera i Grohmana.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy pieniężnej warszawskiej

GOTÓWKA

Dolary 8.89½

CZEKI

Belgia 124.65
Holandia 359.61
Londyn 43.46¼
N. Jork 8.89¼
Paryż 35.10
Szwajcaria 172.90
Wiedeń 125.40
Włochy 46.67
Berlin 213.17 — 213.15
Gdańsk 173.70

AKCJE

Handlowy 119.—
Zarobkowy 73.50
Lilpop 34.75, 35.50
Rużki 30.—
Polski 169.— 168.50
Węgiel 73.—
Modrzejów 19.—
Starachowice 21.75, 22.50

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

Poż. inwestycyjna 119.— 118.75
dolarówka 66.— 69.50 66.—
5 proc. konwersyjna 50.25
stabilizacyjna 88.50
kolejowa 102.50
8 proc. B-ku Gosp. Krojowego 94.—
4½ listy zastawne ziemskie 47.25
8 proc. m. Warszawy 67.50
10 proc. Siedlec 69.—
10 proc. obl. tow. Kred. ziemskiego 100.—

NOTOWANIA BAWELNY LIVERPOOL

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
styczeń 9,34, luty 9,36, marzec 9,43, kwiecień 9,45, maj 9,52, czerwiec 9,52, lipiec 9,58, sierpień 9,57, wrzesień 9,57, październik 9,57, listopad 9,32, grudzień 9,32, loco 9,71.

LIVERPOOL

Bawelna egipska, zamknięcie:
styczeń 14,28, marzec 14,44, maj 14,87, październik 15,50, listopad 14,32, loco 15,10.

ALEKSANDRIA

Bawelna egipska, zamknięcie:
Sakellaris: styczeń 28,39, marzec 28,98, maj 29,53, lipiec 29,85, listopad 27,70.
Ashmouni: luty 19,84, kwiecień 20,20, czerwiec 20,54, grudzień 19,32.

NOWY JORK

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
listopad 17,13, loco 17,15.
Kontrakty południowe: styczeń 17,42 — 17,43, luty 17,57, marzec 17,72 — 17,74, kwiecień 17,85, maj 17,98, — 18,00, czerwiec 18,09, lipiec 18,19, sierpień 18,20, wrzesień 18,21, październik 18,22, listopad 17,13, grudzień 17,38.

NOWY ORLEAN

Bawelna amerykańska, zamknięcie:
styczeń 17,38 — 17,40, marzec 17,66 — 17,67, maj 17,92, lipiec 18,11, październik 18,13 — 18,14, grudzień 17,24 — 17,25, loco 17,25

Drobiazgi gospodarcze

ELEKTRYFIKACJA KOLEI RUMUŃSKICH.

Rozpoczęte zostały już roboty nad elektryfikacją linii kolejowej Bukareszt — Brassow. Roboty te finansuje bank londyński Oversea - Bank, oraz trust szwedzki Kreuger i Toll.

DZIESIĘCIOMILJONOWY KREDYT DLA ROTTERDAMU.

Gmina m. Rotterdamu zaślagnąć ma pożyczkę zagraniczną na 4,5 proc. w wysokości 10 milionów florenów holenderskich.

FORD CHCE REGULOWAĆ CENY BENZyny.

W ostatnich czasach Ford postanowił urządzić cały szereg miejsc sprzedaży benzyny wyłącznie dla swojej marki. Benzyna ta sprzedawana będzie po niższej cenie niż na terenie Niemiec. W ten sposób Ford chce swoje wozy, posiadające, jak wszystkie wozy amerykańskie, bardzo wielką pojemność cylindrów, udostępnić najszerzszym masom, które odstraszyły wysokie koszty utrzymania.

UBEZPIECZENIE „ZEPPELINA“.

Układy o ubezpieczeniu „Zeppelin” przed jego podróżą do bieguna północnego z towarzystwami asekuracyjnymi europejskimi nie doszły do skutku. Obecnie utworzyło się konsorcjum amerykańskich towarzystw asekuracyjnych, które zamierza przeprowadzić transakcję ubezpieczenia „Zeppelin”, uwzględniając ryzyko niebezpiecznej wyprawy do bieguna północnego.

Dr. med. 471

S. Niewiażski

Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych leczenie światłem, badanie krwi i wydzielin

Andrzeja 5, telef. 159-40. Przyjmuje od 8—11 i od 5—9 wiecz w niedziele i święta od 9—1. Oddzielna poczekalnia dla pań.

Nadzory i przedłużenia nadzorów na wokandzie sądu okręgowego

Jak już donosiliśmy, wydział handlowy sądu okręgowego w Łodzi odmówił w czerwcu r. b. udzielenia odroczenia wypłat firmie „B. P. Lewkowicz”, sprzedaż manufaktury, trykotaży i konfekcji przy ul. Piotrkowskiej 62, ze względu na to, że oszacowanie składu towarów podanych w bilansie przez nią na sumę 24.422 zł., jakkolwiek sprawdzone przez biegłego, nie było oparte na jakichkolwiek dowodach, sam zaś biegły ustnie na posiedzeniu sądu w dn. 11 czerwca oświadczył, że firma towar ten sprzedawała po cenach niższych, aniżeli podała to w bilansie.

Firma na wyrok ten złożyła skargę apelacyjną, dowodząc, że posiada dostateczne środki na zaspokojenie swoich wierzycieli, zaś sąd nie wziął pod uwagę całokształtu opinii biegłego, z której wynikało, że firma posiada przewyżkę aktywów nad passywami, gdyż pierwsze wynoszą 266.029, a drugie 201.809 zł.

Na posiedzeniu w dniu 8-go października sąd apelacyjny przychylił się do skargi apelacyjnej firmy i udzielił jej odroczenia wypłat na 3 miesiące, uchylając wyrok sądu okręgowego, odmawiający udzielenia odroczenia.

Ponadto polecił sądowi okręgowemu wyznaczenie nadzorca sądowego i sędziego komisarza, co też sąd okręgowy na posiedzeniu w dniu 15 listopada uczynił, mianując nadzorcą Józefa Lewickiego, a sędzią komisarzem s. h. Szulea.

Również w tym samym dniu przedłużył firmie „Fabryka wyrobów dzianych B. Sznel i Srebrnogóra” przy ul. Gdańskiej 40 odroczenie wypłat na ostatnie trzy miesiące.

Firmy poszukujące przedstawicielstwa towarów łódzkich

Warsz. sprawozd. gosp. (M. G.) telefonuje:

Jak nas informuje państwowy instytut eksportowy firma palestyńska pragnie uzyskać przedstawicielstwo fabryki tkanin wełnianych i bawełnian. Również firma grecka pragnie otrzymać przedstawicielstwo fabryki pluszu (maksimum 45 proc. jedwabiu).

Bliższych informacji udziela państwowy instytut eksportowy w Warszawie.

Przedstawicielstwo izby bułgarsko-polskiej w Łodzi

Warsz. sprawozd. gosp. (M. G.) telefonuje:

Jak się dowiadujemy, utworzone zostaje przedstawicielstwo izby bułgarsko-polskiej w m. Łodzi. Przedstawicielem na m. Łódź zarząd izby mianował p. Pawła Zeipelta, ul. Narutow 4.

Poznań zakupił 200.000 tonn kostki sowieckiej

Magistrat poznański zakupił pośrednio u przedstawicielstwa handlowego Z. S. S. R. w Polsce 200.000 tonn kostki dla brukowania ulic. Sowiety udzieliły samorządowi poznańskiemu półrocznego kredytu.

Także sam termin na ostatnie trzy miesiące został udzielony firmie „Abram Hendes i Dawid Neufeld”, sprzedaż hurtowa galanterji przy ul. Nowomiejskiej 16, do dnia 11 tego 1930 r. Firma w ciągu trwania przez sześć miesięcy odroczenia wypłat zdołała spłacić około 200.000 zł. swych zobowiązań, co stanowi 60 proc. wszystkich passywów; nadzorcą firmy jest adw. Henryk Landau.

Ponadto firmie „Pinkus Czerniowski”, sprzedaż konfekcji materiałów bawełnianych na raty, przy ul. Wschodniej 72, zostało przedłużone po raz pierwszy odroczenie wypłat od dnia 18 października na trzy miesiące.

Dodać należy, że w powyższej sprawie wierzyciel Berek Gutman zaskarżył wyrok sądu okręgowego z dnia 18 lipca r. b., domagając się uchylecia odroczenia wypłat i odmówienia firmie udzielenia odroczenia. Termin rozpoznania powyższej apelacji Gutmana w sądzie apelacyjnym został wyznaczony na dzień 26 listopada r. b.

Oprócz tego do wydziału handlowego wpłynęło podanie adw. Stefana Glattera w imieniu firmy „Berek Lipszyc”, wyrób tkanin jedwabnych oraz ze sztucznego jedwabiu, przy ul. Narutowicza 18.

Zapisujcie się na członków L.O.P.P.

PANI I JEJ TOALETA



1. Płaszcz sportowy z jagnięcia w stylu trench-coatu.
2. Elegancki płaszcz z imitacji breitschwanzów koloru beżowego, bogato przybrany futrem.
3. Sportowy kostjum z szerego tweedu, kołnierz i podszewka z czarnej tkaniny, jedwabna bluzka w jasno-szarym harmonizującym kolorze.
4. Elegancki płaszcz przedpołudniowy z sukna mleczno-niebieskiego, przybrany foką

Pullover

W dziedzinie mody wszystko się zmieniło, więc i nasz stary przyjaciel pullover nie mógł uczynić nic lepszego, jak przystosować się do nowego biegu rzeczy. Ci, którzy prowokowali, że zniknie on zupełnie, zawiedli się. Zbardzośmy się do niego przyzwyczaili, nie możemy sobie wyobrazić zimy bez niego, grzeje, jest praktyczny; sportmenka, biuralistka, sprzedawczyni, gospośka — żadna z pań nie chce się go wyrzec. Doprawdy, wszystko, co stanowiło dotychczas ozdobę pulloveru, zniknęło, — skończyły się szerokie pasy, duże motywy, żywe kontra-

sty kolorów. Eleganckie są trykoty także z dyskretnym wzorem. Kwadratki, wąskie paseczki i t. p. Najmodniejszą jest trykot imitujący tweed. Z niego robi się pullovery i całe ensemble. Również fason sweatów się zmienił. W ubiegłym sezonie noszono je na spodniczkach, obecnie stan został skrócony i spodniczkę nosi się na sweatrze; paseczek winien być z tego samego trykotu lub ze skóry. Wycięcie pulloveru pozostało na dół kwadratowe lub szpiczaste. Ładne są również wycięcia ukośne. Ensemble trykotowe składają się z trzyćwierciowych żakietów, spodniczek i pulloverów. Najmod-

niejszymi materiałami na ensemble są imitacje tweedu i jersey - angora. Co się tyczy kolorów dominują: beże marron, ciemno zielony i czerwony.

Mycie głowy

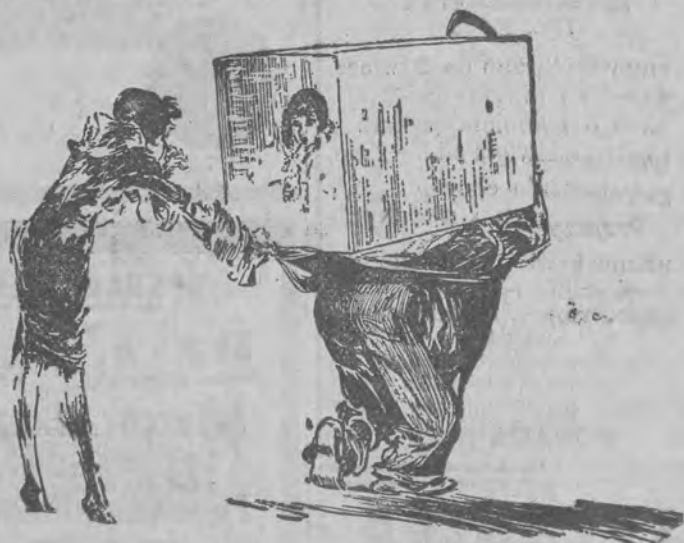
Blondynki wiedzą o tem, że powinny myć włosy w rumianku, o ile nie chcą, aby ściemniały. O ile zaś pragną one wzmocnić działanie rumianku, wówczas poleca się wziąć do płukania ekstrakt rumianku, a do drugiego płukania 20 gramów cremo tartari i przecedzony sok z jednej cytryny. Włosy suchyć wygrzanym ręcznikiem frotte.

„Światło wielkiego miasta“

Nowy film Charlie Chaplina

Taki tytuł nosić będzie nowy film z Charlie Chaplinem. Po dość długiej przerwie, niemal trzyletniej, t. j. od „Cyrku“ Charlie Chaplin wziął się na nowo do pracy i tworzy obecnie już zdecydowanie sztukę o podkładzie psychologicznym. Ciekawa jest droga ewolucji Chaplina. Po krótkich karykaturalnych groteskach, przyszła satyra społeczna w obrazach „Pielgrzym“, „Emigrant“ i „Policjant“. W „Gorące Złoto“ wylania się coraz wyraźniej pierwiastek psychologiczny smutek nad dolą biedaka. Charlie jest żalośliwą ofiarą własnej niedoświadczoności i zawistnego losu. W „Światach wielkiego miasta“ ten pierwiastek społeczny i rzewność jest jeszcze dalej posunięty. Film ilustrowanie przygody biednego Charlie, który nie chce rozczarować niewidomej kwiaciarki sprzedającej fijołki, która bierze go za bogacza. Naturalnie, że Charlie nie zapomina o swych wstawkach pełnych komizmu. Oto jedna z nich: Biedak szuka zimną w mieście noclegu. Nie ma pieniędzy, a więc i dachu nad głową. Co tu robić? Na szczęście postrzeżenie wielki pomnik, przykryty plandeką. Charlie chowa się pod plandekę. Nazajutrz rano zbiera się komitet: ma nastąpić odsłonięcie pomnika: podniesiona plandeka odsłania przed wzrokiem ojców miasta Chaplina, śpiącego w ramionach figury.

Humor amerykański



— Jedną chwileczkę, panie z lodem! Tylko się umiemy! („Judge“).

Czytajcie „Głos Poranny“

Łódzki Bank Depozytowy Sp. Akc.

Przyjmuje wkłady

OPROCENTOWANE na książeczki wkładowe w złotych i obcych walutach

począwszy od 10 zł.

Wyplata następuje za okazaniem książeczki wkładowej.

Łódź, Piotrkowska 5.

CENTRALNA
ŁADOWNIA
AKUMULATOROW
Łódź, Piotrkowska 167.
tel. **205-21** tel.
Odbiera na telefoniczne wezwanie akumulatory do ładowania i naprawy.
205-21.

Dr. med.
HELLER
Choroby skórne i weneryczne
UL. NAWROT 2
TELEFON 179-89
Przyjmuje do 10 r. i od 4-8 wiecz. w niedziele od 11-2 po południu
Dla pań spec. od godz. 4-5 po poł. dla niesamożnych
CENY LECZNIC. 7430

Powrócił
Dr. med. P. Langbard
Choroby skórne i weneryczne
Zawadzka 10. Tel. 106-30
od 9-1 i 5-8 w. 8062

Duży pokój
frontowy do wynajęcia na biuro lub dla dwóch panów od zaraz. Zawadzka 15, II piętro, front. 7477

Dr. med. 7428-
Z. DATYNER
urolog
Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
Piramowicza Nr. 2 Telef. 148-95
Godz. przyjęć od 9 10 i od 6 - 8.

Światło zgasło, motor stanął, zadzwonić bezzwłocznie do
„Pogotowia Elektrycznego“
tel. 170-17, 7837
a natychmiast będzie naprawione.

ŁÓDŹ PIOTRKOWSKA
Klisze 100
do Reklam Gazetowych
Centrum Prospektów
Zdjęcia fotograficzne dla celów reprodukcyjnych
Rysunki, projekty reklamowe i wydawnicze wykonywane
Tel. 11.11.72

Kino SPÓŁDZIELNI
Sienkiewicza 40.
Dziś i dni następnych
Najnowsza rewelacja
nowoczesnej techniki filmowej p. t.

**DAMA
POD MASKA**

Wzruszający dramat miłosny
na tle tragedji wywołanej katastrofą
inflacyjną.

W rolach głównych:
Włodzimierz Gajdarow, Arlette
Marchal, Henryk George i inni.

Następny program:
„Ostatni rozkaz porucznika Noszfy”
W rolach głównych:
Ivan Novello, Ewelina Holt, Ernest
Verebos i inni.

W dni powszednie, z wyjątkiem
sobót, początek seansów o godz.
4-ej, zaś w soboty, niedziele
i święta o g. 12-ej w poł. Ostatni
seans o godz. 10. —
Na 1 seans ceny miejsc niższe.

**PORADNIA
WENEROLOGICZNA**
Lekarzy-specjalistów
Zawadzka 1
TEL. 205-38

czynna od 8 rano do 9 wiecz.
11—12) przyjmują
2—3) kobieta—lekarz
w niedzielę i święta od 9—2 pp.
leczenie chorób
wenerycznych i skórnych

Badanie krwi i wydzielin na
syfilis i tryper.
Konsultacje z neurologiem
urologiem
Gabinet Światło-leczniczy
Kosmetyka lekarska
Oddzielna poczekalnia dla Kobiet
PORADA 3 Zł. 7431

LECZNICA
lekarzy specjalistów
przy Górnym Rynku
Piotrkowska 294, tel. 122-89
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz.
w niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i denty-
styka. Kąpiele świetlne, lampa
kwarcowa, elektryzacja, Roentgen,
szczepienia, analizy (mocz, kawał
krwi, płwocin, wydzielin itd.) Ope-
racje, opatrunki.
Wizyty na miasto. Porada 4 zł.
Porada dentystryczna oraz wene-
rologiczna dla chorób skórnych
i wenerycznych
3 ZŁOTE. 7411

Dr. med.
J. Sadokierski
STOMATOLOG
chirurgja szczęk, jamy ustnej
i plastyka,
REGULACJA ZĘBOW
RENTGENODIAGNOSTYKA.
Ordynuje 3—7 7415
ul. Piotrkowska 164. — Tel. 127-83.

Dr. med.
PIKIELNY
urolog
powrócił
Nawrot 8, telef. 219-90
przyjmuje 4—7. 4780

Doktor
W. Łagunowski
Specjalista chorób skórnych, wene-
rycznych i moczopłciowych
przeprowadził się na ul.
Piotrkowską 70 (róg Traugutta)
Tel. 81-83.
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od
1-ej do 2.30 pp., od 6 do 8.30 wiecz.
w niedziele i święta od 10 do 1-ej.
8095

JUTRO PREMIERA! GRZESZNA MIŁOŚĆ

ostatni wspaniały film, który się ukaże na ekranie „CASINO”
w wyk. królowej ekranu polskiego

JADWIGI SMOSARSKIEJ

w filmie tym ofiary miłosnego splotu wydarzeń
podczas burzy w Tatrach

I ZOFJI BATYCKIEJ

nowej gwiazdy na firmamencie filmowym, pełnej
urocznej słodyczy i zmysłowego szalu

8102

TO SENSACJA TOWARZYSKA ŁÓDZI.

SALA FILHARMONJI

Dziś, dnia 20 listopada r. b.
o godzinie 8.30 wieczór

Wieczór Eksperymentalny

Światowej sławy

Fenomenalnego Rachmistrza

S. Finkelsteina

W PROGRAMIE:

Pamięć i rachmistrzostwo
Psychologia rachmistrzów.
Sposoby utrwalania nabytych wiadomości.
Sposoby szybkiego liczenia w pamięci i na pa-
pierze.
Powtarzanie raz usłyszanego szeregu cyfr, słów,
dat i t. p.
Wykonywanie skomplikowanych działań rachun-
kowych w pamięci.
Błyskawiczne wykonywanie działań rachunkowych
na tablicy.
Rozszczępienie uwagi: mnożenie w pamięci i
jednocześnie czytanie na głos.
Różne ciekawe eksperymenty rachunkowo-pamię-
ciowe.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji codziennie
od g. 10.30 r. do 2 pp. oraz od g. 4—7 w. 8105

KURSY KOSMETYCZNE

D-ra MARIJ LEWINSONOWEJ 7434
Cegielniana 6, front i p.
Informacje i zapisy codziennie od 10—8 wiecz.

KINO-TEATR
MIMOZA
UL. KILIŃSKIEGO Nr. 178.
Od wtorku dnia 19 do poniedziałku, dnia 25
listopada 1929 r. włącznie

Przedwiośnie
według powieści Stefana Żeromskiego
W roli głównej: ZBYSZKO SAWAN, M. GOR-
CZYŃSKA, BOG. SAMBORSKI.

Następny program: TANCERKA
W roli gł. Dolores del RIO

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Arona Bandy
na mocy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej
upadłości, aby w terminie 40-dniowym od daty niniej-
szego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez
pełnomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich
wierzytelności w kancelarji jego w Łodzi przy ul.
Andrzeja Nr. 29 tel. 157-02 w godzinach 3—4 p. p.
i oświadczyli, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wie-
rzycielami masy upadłości.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H.
nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 29 gru-
dnia 1929 r. o godz. 12 w Sądzie Okręgowym w Łodzi
w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego Nr. 115
pokój Nr. 57a.

Syndyk tymczasowy
a. adw. Juljusz Goldberg

8087 Łódź, ul. Andrzeja 29, tel. 157-02.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości Arona-Lajba
Gingolda, Dawida Kuperminca i Cecja Zajęgo na mo-
cy art. 502 K. H. wzywa wierzycieli powyższej upadłości,
aby w terminie 40-dniowym od daty niniej-
szego obwieszczenia stawili się osobiście lub przez peł-
nomocników z dowodami, usprawiedliwiającymi ich wie-
rzytelności w kancelarji jego w Łodzi przy ul. Kilińskie-
go Nr. 44, tel. 149-06 i oświadczyli, z jakiego tytułu i do
jakiej sumy są wierzycielami masy upadłości.

Sprawdzenie wierzytelności na mocy art. 503 K. H.
nastąpi w obecności Sędziego Komisarza dnia 10 sty-
cznia 1930 r. o godz. 12-ej w Sądzie Okręgowym w Ło-
dzi w Wydziale Handlowym przy ul. Żeromskiego 115,
pokój Nr. 64.

Syndyk tymczasowy
adw. Stefan Glatter

8094 Łódź, ul. Kilińskiego 44, tel. 149-06.

Gabinet kosmetyki leczniczej i toaletowej

Absolwentki wydz. lekarsk. uniw. Odeskiego
Z. SZWALBE, Zielona 17.

Pielęgnowanie cery, usuwanie brodawek, zmarsz-
czek, piegów, wągrów i innych defektów. Masaż
kosmetyczny. Maski parafinowe, balsamiczne
i in. Utrzymywanie włosów i usuwanie łupieżu etc.

UWAGA: Usuwanie bezpowrotne i bez żad-
nych śladów szpecących włosów wyjątkową
metodą. Całkowite usuwanie odmrożeń.

Godziny przyjęć: od 10—2 pp. i od 4—8 wiecz.

DR. MED.
RAPEPORT
UROLOG.
Choroby nerek,
pęcherza i dróg
moczowych.
Pr. Narutowicza
25 (Dzielnia)
telefon. 144-10.
Przyjmuje
od 1—2 i 4—8 w.
6203

Doktor
WOŁKOWYSKI
CEGIELNIANA 25, TEL. 128-87
Specjalista chorób skórnych
i wenerycznych 7429
LECZENIE ŚWIATŁEM
(lampa kwarcowa)
Badanie krwi i wydzielin.
Przyjmuje od 8—2 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań od 5 do 6 po poł.
oddzielna poczekalnia.

TECHNIK i STROICIEL
fortepianów
K. Fulde
Gdańska 112.



Do akt.
Nr. 2362 | 29 r.

Ogłoszenie.

Komornik
Sądu Grodzkiego
w Łodzi, Jan Rzy-
mowski, zamie-
szkały w Łodzi,
przy ul. Sienkie-
wicza 67, na za-
sadzie art. 1030
UPC, ogłasza, że
w dn. 27 listopada
1929 r. od godz.
10 rano w Łodzi
przy ul.
Piotrkowskiej 89
odbędzie
się sprzedaż z
przetargu publicz-
nego ruchomości,
należących do
Gerszona
Mikulickiego
i składających się
z pianina i mebli,
oszacowanych na
sumę Zł. 1000.—
plus 560 plus 570
plus 610.—

Łódź, 5/11-29 r.

Komornik
J. Rzymowski

Na dogodnych
7620 warunkach



Wielki wybór
łóżek metalo-
wych, w óz k ó w
dzieciennych kra-
jowych i zagra-
nicznych. Matera-
ce wyscielane,
druciane oraz ma-
terace sprężynowe
higieniczne „Pa-
tent” do meblo-
wych łóżek podług
miary.
Nabyć można w
Fabrycznym
składzie
„DOBROPOL”
Łódź
Piotrkowska 73
wpodwórz
tel. 158-61.

MIESZKANIE

2 pokoje, kuchnia,
wygody, słoneczne
Piotrkowska obok
Katedry oddam.
Wiadomość: Biu-
ro „Bip” Piotr-
kowska 93, m. 9.

Uczeń biurowy

z lepszym wy-
kształceniem od
zaraz poszukiwany
Oferty sub. „K. A.
36” do Reklamy
Polskiej, Piotr-
k. 101. 8104

JAN SIMINIAK

**OBRONA W SPRAWACH
PODATKOWYCH**

PRZYJMUJE
od 5—7 p. p.

PIOTRKOWSKA 83, fr.
Tel. 210-40. 7419—

Ogłoszenia drobne

STUDENT POLITECHNIKI
udziela lekcji i korepetycji. Ce-
ny przystępne. Wiadomość: Że-
romskiego 11, m. 21, tel. 164-61
299

GLEUCHOTA

uleczalna. Wynalazek „Eufonja”
zademonstrowany specjalistom
Usuwa przytępiony słuch, szum,
cieknienie uszów. Liczne po-
dziękowania. Żądajcie bezpłatnej
pouczającej broszury. Adres
„Eufonja” Liszki Kraków. 8099

HALLO! HALLO!

Dzwon tel. 163-30 „Pogotowie kra-
wackie Kiersza” Żeromskiego 91
sklep nartożny. Momentalnie odświe-
ża garnitur za zł. 3.— suknię za zł.
2,80, palto za zł. 3.— łącznie z ode-
braniem i odesłaniem. Expressem
pierz, farbuje, przerabia, nieuje,
sztywni ceruje. Farbujemy i pie-
rzemy futra sposobem Lipskim.
7416 36

ZGUBIONO

weksel wystawiony przez Woj-
ciecha i Walerję Krawczyk,
zam. w Łodzi przy ul. Grabo-
wej Nr. 28 na sumę 200 zł.
Takowy unieważniam. 300

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi
w Łodzi zł. 5,60, za odnośnienie — 40 groszy z przesyłką pocztową
w kraju — zł. 6,50; zagranicą — zł. 10.—

Ogłoszenia za wiersz milimetrowy 1-szypalto wy: 1 strona i w tekście 40 gr., strona 5 szpalt —
Nekrologi 30 gr. str. 5 szpalt. Nadesłane po tekście 30 gr. str. 5 szpalt. — Zwyczajnie 10 gr.
str. 10 szpalt. Drobne 12 gr. od wyrazu; najmniejsze 1,20 zł. Poszukiwanie pracy 10 gr. —
Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 pr.
firm zagranicznych o 100 proc., za zastrzeżone miejscowe dopłata.